Nr. 172. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków,) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr, w dziale reklamowym na stronie I. (3 łamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam., w dziale ogłoszeniowym 0.12 groszy, wiersz m/m 3-łamowej przed tekstem 0.90 groszy. wśród tekstu 0.50 groszy, za tekstem 0.40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. **Rachunki są natychmiast płatne.** Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. **Grudziądz,** piątek, dnia 30-go lipca 1926. Telefon nr. 50 i 51.

Cztery opozycje w Rosji bolszewickiej.
Zaognienie się zatargu w Meksyku.
Drugie świetne zwycięstwo Poincarego.



ZINOWJEW
Członek sowieckiego komitetu politycznego, został z tego stanowiska usunięty.

Wobec Rosji.

Zinowjew. — Aż cztery opozycje. — Nadzieje monarchisty. — Stanowisko Polski.

Grudziądz, 29 lipca 1926 r.

Rosię ogarnia nowe wrzenie. Do faktów zacytowanych przez Ag. Wsch. o wykrytych w różnych dzielnicach Rosji spisków, możemy dodać jeszcze garść wielce charakterystycznych sensacyjnych doniesień.

Przedewszystkiem wykluczenie Zinowjewa z Komitetu Wykonawczego wywołało silny odruch w kraju. **W Leningradzie zastrajkowali robotnicy w 18 fabrykach. Sowiet w Kronsztadzie wyraził Zinowjewowi uznanie.**

Oprócz tego, jak donosi londyński „Times“, **31 prowincjonalnych Sowietów oświadczyło się za Zinowjewem.**

Stąd już widać, że prąd opozycyjny otwarcie występuje na jaw i zgniecenie go nie może być łatwą rzeczą dla rządu moskiewskiego. Sytuacja, w jakiej on się znajduje, jest jeszcze trudniejsza, jeżeli powyższe zestawimy z informacjami A. E. T., które mają następujące brzmienie:

„Atmosfera polityczna w Moskwie jest w dalszym ciągu naprężona. Pomimo usunięcia Zinowjewa przeciwnicy obecnego systemu politycznego nie są złamani. Znawcy sowieckich stosunków wewnętrznych twierdzą, iż w danej chwili czynne są w partji komunistycznej cztery opozycje: 1) **żydowska,** na czele której stoją Trocki, Kamieniew, Radek, Zinowjew, 2) **robotnicza,** której centrum znajduje się w Baku pod kierownictwem Szlakunikowa i Niedjewczewa, 3) **ekonomiczna,** kierowana przez Sokolnikowa, koło którego grupują się ekonomiści starej szkoły kadeckiej i 4) tak zwana opozycja **inteligencka,** do której należą anarchiści, nihiliści, komuniści, piastujący mandaty z wyborów i inni. Stan ten znany był Dzierżyńskiemu, który w ostaniej swej mowie namiętnie zaatakował opozycję. Nieustanna krytyka zarządzeń Dzierżyńskiego wywołała w nim silne rozgoryczenie, co wyraziło się w okrzyku, jaki wygłosił w ostatniej swej mowie na kilka godzin przed śmiercią: „Ja pracuję od rana do nocy, a wy tylko krytykujecie“.

W tych warunkach nie dziw, iż dotąd bezczynna emigracja rosyjska zaczyna się ożywiać, że monarchiści podnoszą głowę, że jest mowa o tworzeniu oficjalnych przedstawicielstw Rosji carskiej.

Nastroje te ozwierciadla komunikat „Russpressu“ z Paryża, donoszący o ostatniej sensacji, jaką w tamtejszych kołach rosyjskich miała miejsce. Otóż pewien wybitny rosyjski działacz polityczny, zbliżony do organizacji monarchistycznych oraz gen. Wrangla, a znany w przeszłości ze swej działalności politycznej w charakterze członka Dumy (parlament z czasów przedbolszewickich) państwa, dokonał potajemnie podróży po dłuższym pobycie na terytorjum sowieckim.

Działacz ten, według relacji, ogłoszonej przez berlińskie „Dni“, miał określić swoje wrażenia w następujących słowach:

„Najcharakterystyczniejsze jest to, że epoka „komunizmu wojennego“ zostawiła po sobie taką **straszną pamięć,** że o powrocie do niej nie może być mowy. Stwierdziłem w Rosji niewątpliwe wskrzeszenie życia gospodarczego. Zdawać się mogło, że ludność, uwolniona od najcięższych przeżyć „komunizmu wojennego“, powinna była zmienić swój wrogi stosunek do władzy sowieckiej **na lepszy,** lecz w rzeczywistości dzieje się **wręcz pzeciwnie.** — Myliliśmy się, sądząc, że rewolucja przeciwko władzy sowieckiej dokonana będzie przez ludzi, doprowadzonych do rozpaczy. W rzeczywistości **rozpacz zabija wszelką inicjatywę i stwarza tępą pokorę. Niezadowolenie aktywne odczuwać może jedynie naród, niebierający soków żywotnych.** Wróciłem z mej podróży do Rosji, jako człowiek wskrzeszony. Jestem znów dumny z mojej ojczyzny. Jestem dumny z niezwykłej siły żywotnej narodu rosyjskiego, który w ciągu kilku lat zwyciężył trudności, nieznane w dziejach ludzkości. — Jestem przekonany, że ta siła żywotna, która na powierzchni życia stwarza odrodzenie gospodarcze, **wykuwa w tajemnicy siłę polityczną,** która dokończy tego, o czem marzymy“.

Wywody te, niepozbawine głębszych zwrotów filozoficznych, są jednak dość tajemnicze. Trudno wyrozumieć. jakie ich autor znalazł podstawy do dumy ze swej ojczyzny. Mniemać być chyba można, iż życie, historja Rosji pod knutem mafji żydowskiej mogła w patrjotach rosyjskich wywołać raczej uczucie wstydu, bezgranicznego upokorzenia.

Zresztą mniejsza o te frazesy, świadczące może o tem, iż rosyjscy wrogowie bolszewizmu wciąż są jeszcze dalecy od patrjotyzmu, brnąc po dawnemu w szowinizmie. Ważniejsza, że stosunek ludności do sowietów zamienia się na jeszcze groszy i że wykuwa się owa siła polityczna, po której emigrant rosyjski obiecuje sobie spełnienie marzeń.

Jeżeli tak jest, to znaczyłoby, że Rosja stoi przed **nowym przewrotem,** że powrócić może **do monarchizmu.**

Te możliwości kryją w sobie dwa niebezpieczeństwa dla Polski, niebezpieczeństwa, którym zawczasu w oczy spojrzeć należy i do których odparcia przygotować się trzeba.

Tryumf monarchizmu w Rosji, mógłby znowu wskrzesić **pretensje imperjalistów** moskiewskich do tych ziemi naszych, które już z zaboru rosyjskiego wyzwolone i ponownie z Rzeczpospolitą połączone zostały. Spór z monarchistami rosyjskiemi w tej sprawie przedstawiałby się groźniej, niż z bolszewikami, którzy wprawdzie też nie są wolni od zachcianek zaborczych w kierunku Polski, ale w przeciwieństwie do monarchistów na plan pierwszy ich nie wysuwają.

Niebezpieczeństwo to jednak nie jest najgroźniejszem, ani też bliskiem. Jeszcze bolszewizm w Rosji trwa i niewiadomo, czy i kiedy monarchistom ustrój sowiecki obalić się uda. Dalej nawet po dokonaniu tego przewrotu pretensyj swych w kierunku Polski nie mieliby oni czem poprzeć, bo po prawdopodobnie dłuższej walce orężnej Rosja byłaby bardzo osłabiona.

Natomiast **drugie niebezpieczeństwo,** a mianowicie wciągnięcie Polski do skorzystania z takich czy innych zaburzeń w Rosji — jest i **bliższe i o wiele poważniejsze.** Wciągnięcie — bo o to niema obawy, aby pokojowo usposobiony nasz naród żywił jakiekolwiek apetyty wojenne w stosunku do swego wschodniego sąsiada. Pragniemy z nim jak i z innymi żyć **na stopie pokojowej** i **nie mamy zamiaru wtrącać się do spraw wewnętrznych sąsiednich państw.** Chodzi jednak o to, aby **obce intrygi** dyplomatyczne nie użyły rąk polskich do wyciągania „gorących kasztanów“ dla innych, o to, aby swojskie niespokojne duchy, gotowe do eksperymentów, czy to socjalnych (które od 8 lat rujnują nas pod względem gospodarczym), czy też politycznych, nie uwikłały nas w rosyjską awanturę.

Wobec Rosji chcę olbrzymia większość społeczeństwa zachować się na wszelki wypadek **neutralnie i nie godzi się na wystąpienie** przeciwko w niej w **interesach obcych potęg.** To każdy usłyszeć i do tego się zastosować winien.

S. M.

Alarmy o zatargu polsko-litewskim.

Zainteresowanie Niemiec. — Groźba rosyjska.

Moskiewski korespondent „Hamburger Fremdenblatt“ donosi: Iżwiestja“ w korespondencji z Warszawy cytują cały szereg oświadczeń polityków polskich którzy propagują myśl unji z Litwą ponieważ Polska nie może dopuścić do germanizacji Litwy. Niemcy zaś zyskują ciągle nowe wpływy na Kownie. Połączenie Polski z Litwą stanowiłoby klin między Niemcami a Rosją sowiecką. Przy tej sposobności podkreśla korespondent „Izwiestji“ że konfikt między Polską a Litwą uważałaby Rosja za naruszenie sfery swych interesów.

Likwidacji rządów kliki domagają się nawet w Bolszewji.

Moskwa, (AW.) Szeroko jest tu kolportowana broszura jednego z wybitnych do niedawna działaczy partji komunistycznej **Miedwiediewa,** w której domaga się autor likwidacji międzynarodówki komunistycznej i **panujących obecnie rządów kliki.**

Domaga się on dalej **ściągnięcia kapitałów** zagranicznych i ulokowania ich w przemyśle na podstawie systemu koncesyjnego. Kilka prowincjonalnych Sowietów gubernialnych w okolicach nadwołżańskich, w których działał ostatnio Miedwiedjew, przyjęły **rezolucję** w tym kierunku.

Z DYPLOMACJI.

Warszawa, 29. 7. Pomiędzy ministrem spraw zagranicznych Zaleskim a ministrem Estonji Akela nastąpiła wymiana listów w związku z objęciem przez Akela ministerstwa spraw zagranicznych Estonji.

GOSPODARCZA KONFERENCJA POLSKO-ROSYJSKA.

Warszawa, 29. 7. Wczoraj minister skarbu odbył konferencję z przedstawicielem Państwa S. S. S. R. w sprawie, dotyczącej wymiany węgla polskiego na rudę żelazną. — Sprawa ta wejdzie pod obrady na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów.

W dzisiejszym numerze „Głosu“:

Prześladowanie Kościoła w Meksyku

wywołało wzburzenie w całym kraju.

98 tys. dzieci. — Co pół godziny msze święte. — Smiertelny samosąd.

Meksyk, 27. 7. Wobec tego, że w niedzielę mają być zgodnie z listem pasterskim protestujących biskupów, przerwane wszystkie nabożeństwa w kościołach — natłok wiernych w świątyniach jest ogromny. Co pół godziny odbywają się msze św. Tysiące dzieci otrzymuje chrzest. Taki stan będzie trwał do północy w sobotę, gdyż 1 sierpnia zaczynają obowiązywać nowe ustawy przeciwkatolickie.

NATŁOK W KATEDRZE.

Dnia 26 lipca panował w Katedrze niezwykły ścisk, gdyż przeszło **5 tysięcy matek** przyprowadziło swe dzieci do bierzmowania jeszcze przed wejściem w życie nowej ustawy kościelnej. W ścisku **wiele kobiet zemdlało, a 4 niemowlęta zostały uduszone.** Przed 10 lipca spowiadało się w tutejszej Katedrze 98 tys. dzieci. Arcybiskupowi Mora, który udzielał sakramentu bierzmowania, asystowało 4 biskupów.

WYJAZD KSIĘŻY.

Meksykańskie władze kościelne zarządziły, ażeby po nabożeństwach ostatniego lipca wszyscy duchowni udali się z misjami do indjan. Opór katolikówześrodkowuje się w Havannie na Kubie, gdzie schronił się arcybiskup Carnana, mianowany przez Papieża, a usunięty przez Rząd meksykański.

ŚMIERTELNY SAMOSĄD.

Meksyk, 28. 7. Ludność dokonało śmiertelnego samosądu na burmistrzu miasta Nochistean za to, że znieważył księdza. Burmistrz wraz z rodziną mieli być ukamienowani.



PREZYDENT MEKSYKA CALLES

który swemi zarządzeniami przeciwko Kościołowi i wierze katolickiej ściągnął na siebie oburzenie całego świata.

Drugie zwycięstwo Poincarego.

Francuski rząd jedności narodowej chce przeprowadzić sanacji bez specjalnych pełnomocnictw.

Paryż, 28. 7. Po odczytaniu deklaracji rządowej i uzyskaniu votum zaufania Poincare wniósł projekt ustaw skarbowych z zaznaczeniem, że winny one być natychmiast załatwione. **421 głosami przeciw 31 przyjęto te ustawy** i odesłano je do komisji finansowej. Do czwartku komisja będzie nad niemi pracowała, poczem zostaną one przedstawione na plenum i poddane dyskusji.

Paryż, 28. 7. Według informacji „Matina“ rząd nie zamierza zaciągnąć pożyczki przymusowej, ani uzyskać moratorjum dla bonów krótkoterminowych. „Matin“ zaprzecza również jakoby Poincare miał żądać specjalnych pełnomocnictw. Premjer zadowolni się upoważnieniem do przeprowadzenia w drodze rozporządzeń szeregu oszczędności w myśl sprawozdania Louis Marina.

Paryż, 28. 7. Wczorajsze posiedzenie parlamentu odbywało się przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności.

Od godziny 6 rano pałac Burboński w promieniu pół kilometra był odgrodzony przez policję. Na Quai d' Orsay co 10 metrów stał podwójny kordon policji z bronią gotową do strzału.

Na pobliskiej stacji kolei podziemnej umieszczono kilkuset policjantów na wypadek wystąpienia tłumu przeciwko parlamentowi.

Policja musiała interwenjować wczoraj zarówno przeciwko manifestacji urzędników, którzy wbrew zakazowi rządu zebrali się przed parlamentem, jak i przeciwko komunistom, którzy obrzucili policję i kirasjerów konnych kamieniami, wznosząc okrzyki przeciwko Poincaremu.

Aresztowano wczoraj zgórą 300 osób.

Ciągłe zmiany w armji.

„Gazeta Warszawska Poranna“ donosi:

Dowództwa O. K.: Stanowisko dowódcy O. K. IX (Brześć), po gen. Rybaku, który w dniach najbliższych będzie mianowany inspektorem armji, obejmuje gen. Trojanowski, dotychczasowy dowódca 9 dyw. piech. Tem samem pogłoski, jakoby D. O. K. IX miał objąć gen. Hubiszta, usunięty z D. O. K. VII (Toruń), okazały się bezpodstawne.

Dowódca O. K. X. (Przemyśl) zostanie usunięty ze swego stanowiska. Na jego miejsce przyjdzie gen. Galica, dowódca 21 dyw. piechoty.

Kwestja obsady D. O. K. VII (Poznań), z którego gen. Sosnkowski odchodzi na inspektora armji, nie została jeszcze zdecydowana. O ile nie wejdą tu (jak zwykle) w grę względy polityczne, dowódcą O. K. VII powinien być gen. Hauser, który przez cały czas choroby gen. Sosnkowskiego sprawował zastępczo jego funkcje.

Dowództwa dywizji: Dowództwo 8 dyw. piechoty obejmuje płk. S. G. Bobkowski.

Dowództwo 9 dyw. piechoty obejmuje na miejsce gen. Trojanowskiego — płk. Sikorski Fr.

Dowództwo 21 dyw. piechoty obejmuje po gen. Galicy płk. S. G. Przeździecki.

Dowództwo 28 dyw. piechoty (Warszawa) obejmuje po gen. Piskorze płk. Dąbrowski.

Dowództwo 30 dyw. piechoty obejmuje płk. Tessaro.

Dowództwo piechoty dywizyjnej: Dowództwa piechoty dywizyjnej obejmują:

W 9 dyw. piech. — płk. Krok-Paszkowski, dotychczasowy dowódca 22 p. p.

W 26 dyw. piech. — płk. Fijałkowski, dotychczasowy dowódca 13 p. p.

W 13 dyw. piech. — płk. Krystinius, dotychczasowy dowódca 64 p. p.

W 28 dyw. piech. — płk. Żurakowski, dotychczasowy dowódca 21 p. p.

W 30 dyw. piech. — płk. S. G. Wieroński, były szef Dep. I. piechoty w M. S. Wojsk.

Ujawnienie silnej opozycji w Rosji

Pisma komunistyczne zapowiadają powrót teroru.

Moskwa. A. W. Prasa tutejsza zamieszcza obszerne informacje o wykrytych ostatnio w Leningradzie i szeregu miast prowincjonalnych zawiązkach grup opozycji komunistycznej.

Prasa stwierdza, iż wprowadzenie systemu dwupartyjnego do organizacji Sowietów, poderwałoby w niebezpieczny sposób spoistość siłę i energję działania rządu sowieckiego. Że opozycja mogłaby liczyć na znaczne podstawy organizacyjne o tem świadczy liczba uiszczonych obecnie grup opozycyjnych.

Największe ośrodki znajdowały się w Briańsku Saratowie, Omsku, Homlu, Odesie, Piatigorsku, i Władywastoku poza Leningradem w którym mieściła się opozycyjna centrala.

W Odesie kierownikiem opozycji był wyższy urzędnik Kominternu Grzegorz Jelenti, który otwarcie zaczął występować przeciwko rządzącemu obecnie kierunkowi w partji komunistycznej. Aresztowany Łażewicz miał powierzoną sobie organizację opozycji w Ro-sji środkowej, przedewszystkiem w guberni moskiewskiej.

W samej Moskwie nawiązał on stosunki z Michajłowem i Hatwinkowem, którzy kierowali dość silną zakonspirowaną organizacją robotniczą. Opozycjoniści znajdowali się w porozumieniu także z Szugajewem, który kierował opozycją na jednym ostatnim wszechrosyjskim zjeździe partji komunistycznej, na którym jeszcze był obecny Lenin, poczem wycofał się z czynnego życia partyjnego, zająwszy się wytworzeniem większej organizacji konspiracyjnej.

Do wybitniejszych działaczy opozycyjnych należy zaliczyć Jatka, który organizował grupę prawicowo-komunistyczną w Tule, Woronežu, Kursku, i innych miastach tych guberni, przyczem doprowadził **do połączenia** swej organizacji **z mieńszewikami.** Bardzo **wielu** czynniejszych organizatorów wszystkich powyższych ugrupowań zostało już **zaaresztowanych.**

Niektóre z pism prowincjonalnych partji komunistycznej zapowiadają powrót okresu terroru.

DZIWNE KOMBINACJE WYDAWNICZE.

Warszawa, 29. 7. Pomiędzy wydawnictwem „Kurjera Porannego“ a zbliżonym do Piasta „Echem Warszawskim“ nastąpiła w dniu wczorajszym fuzja, przyczem wychodzić będzie jedno wydanie popołudniowe. Nowe pismo będzie kierunkiem zbliżone do sfer przemysłowych i grupy mieszczańskiej.

ODROCZENIE SPRAWY DODATKÓW FUNKCYJNYCH DLA OFICERÓW.

Onegdajsze nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów miało się zająć również sprawą dodatków funkcyjnych dla oficerów. Ze względu jednak na ważność spraw w związku z zamierzeniami dekretowemi rządu, sprawa dodatków funkcyjnych dla oficerów została odłożona. Należy wyrazić nadzieję, że sprawa ta zostanie załatwiona na najbliższem, tj. środowem posiedzeniu rady ministrów w przyszłym tygodniu.

Afera szpiegowska przekazana sądom.

Kraków, 28. 7. Śledztwo w sprawie afery szpiegowskiej zostało już ukończone. Akta sprawy zostały odesłane do sądu. Aresztowani zostali odwiezieni do aresztów sądowych. Stwierdzono, że akcja szpiegowska była prowadzona oddawna. Materjały znalezione w rękach oskarżonych biorących udział w aferze zostały odesłane do zbadania przez ekspertów.



Maharadża ALWARU w Londynie.

Na uroczystem śniadaniu oficjalnem maharadża Alwaru podejmowany był przez księcia Connaught.

POGRZEB Ś. P. EDWARDA SŁOŃSKIEGO.

Dzisiaj o godzinie 11-tej przed południem rozpoczęła się przed ołtarzem głównym w kościele św. Krzyża msza żałobna za duszę śp. Edwarda Słońskiego. Na środku nawy głównej umieszczono katafalk przybrany zielenią dookoła którego ułożone zostały barwne wieńce przeważnie z róż. Wieńce złożyły wszystkie organizacje literackie oraz dwa wieńce złożyły organizacje wojskowe. Przed katafalkiem zebrała się rodzina zmarłego, członkowie towarzystwa literatów i dziennikarzy oraz związku zawodowego literatów polskich z prezydjami na czele. Wśród obecnych zauważyliśmy komisarza rządu gen. Składkowskiego, który reprezentował rząd, oraz płk. Maleszewskiego, reprezentującego marsz. Piłsudskiego. Egzekwie przy trumnie odprawił w asyście dwóch kapłanów ks. Wesołowski. Podczas nabożeństwa pienia żałobne wykonali artyści opery. Po złożeniu trumny na karawan kondukt ruszył w stronę Powązek, poprzedzany przez orkiestrę 36 pułku piechoty.

A POLSKA?

Z Moguncji donoszą, że gen. Guillaumat, przemawiając do witających go oficerów, oświadczył:

— Francja ponosi dzisiaj większe ofiary, aniżeli kiedykolwiek, **nie dopuści jednak do tego, by lekkomyślność i dyletantyzm zatriumfowały i pozbawiły ją owoców zwycięstwa.**

JAKI SENS KONFISKATY?

Warszawska „Rzeczypospolita“ pisze: „Mobilizacja Strzelca”. Wczorajszy „Dodatek Nocny“ został skonfiskowany za — jak podaje P. A. T. — „podanie kłamliwych wiadomości o nie istniejącej mobilizacji strzelców, zwłaszcza na Wileńszczyźnie, insynuując rzekome przygotowanie tychże do pochodu na Litwę”.

Powyższe zaprzeczenie winno być również skonfiskowane, ponieważ podaje to samo co i „Dodatek Nocny”.

DEMONSTRACJA UKRAIŃCÓW.

Warszawa, 29. 7. Na piątkowem posiedzeniu sejmu postawił klub ukraiński wniosek o wyrażenie wicemarszałkowi Sejmu Dębskiemu votum nieufności.

Wniosek ten nie ma szans przejścia.

ŻYWIOŁOWA KATASTROFA W JAPONJI.

Ulewne deszcze spowodowały w zachodniej Japonji groźną powódź, która zniszczyła 4500 domów.

Ustawiczny wzrost poczytności „Głosu Pomorskiego“

umożliwił nam zadośćuczynić życzeniom naszych Czytelników na prowincji, w kierunku rozszerzenia działu oryginalnych korespondencji z różnych stron okolic Pomorza i otwierania w szeregu miast nowych filji.

W dzisiejszym numerze drukujemy listy z Chojnic, Starogardu, Sępólna itd. W następnych numerach „Głosu“ ukażą się korespondencje z powiatów: tucholskiego, gniewskiego i dalszy ciąg z Chojnic.

Nowe agentury dla wygody naszych prenumeratorów otworzyliśmy w tych dniach w następujących miejscowościach: Choinice skład p. Warsińskiego „Fortuna“ przy ul. Dworcowej nr. 20; Nowe, hotel „Concordia“ p. Borkowskiego; Gniew skład p. Seemanna przy Rynku; Janowo (pow. gniewski) skład p. Czyżewskiego.

W agenturach tych można opłacać prenumeratę, nabywać egz. „Głosu“ i nadawać ogłoszenia, na których skuteczność wobec szerokiego rozpowszechnienia naszego pisma zwracamy uwagę pp. Kupcom, Przemysłowcom itd.

Krwawy samosąd komunistów w Warszawie.

Pod gradem kul padł wywiadowca policji politycznej. — Aresztowanie sprawców

Warszawa, 28. 7. Nocy ubiegłej o godz. 12-tej padł rażony kulami w bramie domu nr. 17 przy ul. Obozowej na Woli wywiadowca policji politycznej, Eugenjusz Ulbrych, pełniący służbę w policji pod przybranem nazwiskiem Jana Bednarczyka.

Ulbrych vel Bednarczyk padł od kul bojowców komunistycznych.

Przebieg krwawego samosądu był następujący:

Wczoraj wieczorem odwiedzili Ulbrycha dwaj jego znajomi — jeden żołnierz z wojsk lotniczych, b. wywiadowca pol. polit., — drugi zaś komunista, znany na Woli pod pseudonimem „Mikuś“.

Około godz. 9 wiecz. Ulbrych zjadł z gośćmi kolację i wraz z nimi wyszedł na miasto.

Powracał do domu o północy.

Gdy położył rękę na dzwonku, by obudzić dozorcę, napadło nań kilku mężczyzn i z okrzykiem:

Giń, prowokatorze!

dali do Ulbrycha około 20 strzałów.

Cztery kule ugodziły wywiadowcę w szyję, powodując natychmiastową śmierć.

Piąta kula strzaskała kość ramieniową.

Zabójcy rozpierzchli się.

Okrzyki, które wydawali w czasie strzałów, słyszał przypadkowo jeden z przechodniów.

Zastrzelony wywiadowca bednarz, lat 23, — osierocił żonę Annę i dwoje dzieci.

* * *

Na miejsce krwawego samosądu komunistów na Woli, zjechały dziś rano władze śledcze.

Przedewszystkiem zarządzono uprzątnięcie trupa zabitego wywiadowcy policji Ulbrycha.

Stało się to o godzinie 9-tej. Następnie przystąpiono do szczegółowych oględzin miejsca zbrodni.

Stwierdzono, **że napadnięty Ulbrych bronił się rozpaczliwie.** Strzelano do niego — i on również strzelał.

Świadczą o tem ślady licznych kul na bramie domu, pod którą padł, są również ich ślady na sąsiednim domu. Kule padały z różnych kierunków. To wyklucza stanowczo supozycje samobójstwa.

Dwu sprawców napadu już ujęto. Ze względu na powodzenie śledztwa nazwiska ich trzymane są w tajemnicy.

Poszukiwania za trzecim, który znany jest pod pseudonimem „Mikuś“, trwają w dalszym ciągu. Według poszlak „Mikuś“ odegrał w tym zamachu najgłówniejszą rolę.

Przegląd polityczny.

SKUTKI LEWICOWYCH RZĄDÓW.

Prasa paryska piętnuje ostro antyfrancuską (separatystyczną) propagandę alzacko - lotaryngijskiego związku ojczystego. Prezydent tego związku w Alzacji rozrzucił tysiące ulotek, z nadrukiem: Alzacja i Lotaryngja dla alzaczyków i lotaryńczyków. Nie chcemy być obcymi w naszym własnym kraju, nasz język, nasz duch, nasze obyczaje wkazują dużą różnicę między narodem francuskim a alzacko - lotaryńskim. Francuska prasa prawicowa domaga się energicznej interwencji nowego rządu w tej sprawie.

KLĘSKA FRANCUZÓW W SYRJI?

Londyński „Daily News“ donosi, że Francuzi ponieśli w ostatnich walkach z druzami dotkliwą klęskę. Po bezskutecznem ostrzeliwaniu pozycji druzów Francuzi cofnęli się do Damaszku. Druzowie przerwali wszelkie połączenia z Damaszkiem tak, że nie można się nic dowiedzieć o sytuacji.

ROZRUCHY W TURCJI.

Z Konstantynopola donoszą o ruchu powstańczym w Erzerum, Trapezunt i Siwas. Rozruchy te stoją w związku z akcją rządową przeciwko członkom komitetu jedności i postępu w Turcji.

Po wypogodzeniu znowu chmury,

czyli nowe zaostrzenie się zatargu kinowego.

Warszawa, 29. 7. Zatarg kinoteatrów, który w ogólnej opinji znajdował się w likwidacji, w dniu wczorajszym zaostrzył się ponownie. Zaostrzenie zatargu wywołało żądanie przez związek właścicieli kinoteatrów usunięcia z komisji arbitrażowej dwóch urzędników magistrackich i to Kalitowicza i Winklera. — Prezes z delegacji związku właścicieli kinoteatrów p. Mańkowski żądanie swe motywował stanowiskiem wymienionych urzędników Kalitowicza i Winklera w pierwszem stadjum zatargu, którzy uniemożliwili zajęcie objektów, stojących w zatargu. Żądanie to zostało uznane przez magistrat za niemożliwe do przyjęcia — przyczem magistrat wyraził żądanie usunięcia Mańkowskiego z delegacji związku właścicieli kinoteatrów.

Z różnych stron.

— **Przyjazd Kramarza.** Do Zakopanego przyjechał automobilem ze Szmeksu znany polityk czeski dr. Kramarz.

— **Katastrofy lotnicze.** W Bagdad (Azja) rozbił się samolot wojskowy przed odlotem. **Siedem osób poniosło śmierć,** w tej liczbie trzech oficerów. Jeden oficer odniósł ciężkie rany. Przyczyna katastrofy nieznana.

Aparat lotniczy D. 272, kursujący na linji Hannover—Osnabrück—Borkum dostał się w wir burzy i wpadł na ławę piaszczystą pod Juist, gdzie spłonął. **Zginął pilot i kilku pasażerów.**

— **Łodzią przez ocean.** Łodzią przez Atlantyk wybrało się 4 studentów uniwersytetu z New-Yorku. Wyruszyli oni łodzią długości 58 stóp. Podróż ma potrwać jeden miesiąc. Zabrali ze sobą radio i żywność.

— **Na Sybir.** Zarząd ziemski na Ukrainie (sowieckiej) przystąpił do przesiedlenia włościan na Syberję, Ural i za Wołgę. Ogółem zostanie przesiedlonych 650 rodzin.

— **Nowy raj brylantowy.** W okolicach Tanganaiki (Afryka centralna) prowadzona jest intensywna eksploatacja pól djamentowych. Zeszłoroczna produkcja wynosiła przeszło 1000 karatów.

— **Wieloryb pod okrętem.** Transatlantycki linjowiec Berengaria zabił wieloryba. Uderzenie było tak silne, że okręt odczuł gwałtowne wstrząśnienie, a pasażerowie powypadali z łóżek.

— **Kobiety mogą być pastorami w Ameryce.** Kongres Metodystów w Chicago uchwalił, że kobiety mogą spełniać czynności pastorów. W razie jednak zamążpójścia, winny one uprzednio złożyć z siebie godność kapłańską.

— **Katastrofa samochodowa.** Z Nowego Jorku donoszą o wypadku, jakiemu uległ autobus wycieczkowy. 10 kobiet zginęło, a 32 odniosły rany.

— **„Nowy ład“.** W Taszkiencie (sowiecka centralna Azja) odbył się proces przeciwko bandzie trzydziestu-kilku kontrabandzistów, którzy zorganizowali na granicy południowej kontrabandę na bardzo szeroką skalę. 6-ciu z oskarżonych w procesie skazanych zostało na rozstrzelanie.

— **Trąba powietrzna w Rumunji.** W miejscowości Purrias w Siedmiogrodzie, szalała trąba powietrzna. **Zawaliło się 20 budynków a kilkanaście osób poniosło śmierć.**

— **Krach walutowy w Belgji.** Wskutek krachu walutowego czterech poważnych agentów giełdowych w Brukseli, zrujnowanych spadkiem franka, odebrało sobie życie.

Niezwykły orkan na Florydzie.

Z Nowego Jorku donoszą, iż wzdłuż wybrzeża Florydy szalał niezwykle silny orkan.

Okręt włoski „Ansaldo San Giorgio“ utracił ster wskutek nadzwyczaj silnego prądu. Burza pędziła go po wodach 80 **mil angielskich.**

Amerykański okręt policyjny napróżno starał się przytrzymać statek włoski i uratować podróżnych. Wysiłki te jednak niezupełnie się powiodły. Położone na wybrzeżu hotele ucierpiały bardzo silnie. **Utonęło na wybrzeżu 8 rybaków.** Dwa yachty, na pokładzie których znajdowało się **35 osób, zginęły bez śladu.**

Szkody, wyrządzone przez orkan, obliczają na **5 miljonów dolarów.**

Wyniki wyborów w Rosji.

Wyniki wyborców do sowieckich rad komunalnych w miastach i gminach wiejskich przedstawiają się nader interesująco. Zestawienie ogłoszone przed kilku dniami w urzędowym organie przedstawia się w świetle niekorzystnem, albowiem prawie wszędzie stwierdzono wielki **ubytek głosów komunistyczno-sowieckich,** co dowodziłoby **zanikania idei bolszewickiej.**

We wszystkich miasta, gdzie panował dotąd prawie niepodzielenie bolszewizm i jeszcze **w ubiegłym roku** padło na kandydatów komunistycznych **70 proc.** wszystkich głosów, w **bież. roku uzyskali oni zaledwie 45 proc.,** t. j. poniżej połowy.

Jeszcze gorzej dla bolszewików przedstawiają się wybory po wsiach, gdzie ilość głosów komunistycznych spadła do 20 proc. t. j. do 1/5 części wszystkich głosujęcych.

Naprężona sytuacja na niemieckim Śląsku.

Bytom A. W. Wyrok rozjemczy ministerstwa pracy rządu Rzeszy w konflikcie pomiędzy związkiem zawodowym górników a przedsiębiorcami przewidujący wprowadzenie 9-cio godzinnego dnia pracy w kopalniach węglowych, został przez związek zawodowy górników niemieckiego Górnego Śląska **odrzucony.**

Opozycję w sferach robotniczych wywołuje jakiekolwiek podniesienie ilości godzin pracy, przyczem robotnicy oświadczają, iż nie zgodziliby się ani na 8 i pół godzinny dzień pracy, ani też na propozycję drobnego podniesienia płac przez nich pobieranych o kilka fenigów na godzinę, wzamian za wprowadzenie 9-cio godzinnego dnia roboczego. Wobec nieustępliwości stanowiska przedsiębiorców sytuacja we wszystkich kopalniach niemieckiego Górnego Śląska jest bardzo naprężona, bardzo **możliwym jest też wybuch strajku.**

Wykrycie kradzieży blankietów na paszporty zagraniczne.

Warszawa 28. VII. 26 r.

Niedawno jak o tem donoszono, ujawniona została w biurze komisarjatu Rządu kradzież blankietów paszportowych (zagranicznych). Władze komisarjatu zarządziły natychmiast skrupulatne dochodzenie i wykrycie sprawcy kradzieży poruczyły najwytrawniejszym siłom urzędu śledczego.

Po bardzo mozolnych zabiegach, udało się ostatecznie wczoraj policji śledczej wytropić sprawcę. **Okazał się nim jeden z gońców biur komisarjatu,** którego też natychmiast uwięziono. Przyznał on się do popełnienia kradzieży i **wydał swych wspólników** których również już aresztowano.

Wykopaliska archeologiczne pod Przemyślem.

Przemyśl. 27. 7. — Tel. wł. „Prz. Wiecz.“ Przy pracach ziemnych w miejscowości Przekopane niedaleko Przemyśla robotnicy natrafili na wielkie wykopalisko czaszek i szkieletów ludzkich. Dwie czaszki z pośród znalezionych oraz jedna charakterystyczna czaszka długogłowa zostały przewiezione do muzeum ziemi przemyskiej. Prócz kości ludzkich znaleziono fragmenty bali, czarną dębinę oraz ukryte w głębokości 5 do 6 m. ule. Wszystkie znalezione przedmioty a zwłaszcza długogłowa czaszka wskazują według twierdzenia fachowców na pobyt na naszych ziemiach skandynawów nawet pod Przemyślem. **Prawdopodobnie wykopaliska pochodzą z I wieku przed Chrystusem. Znaleziono również rogi jelenia kopalnego oraz wielką ilość kości mamuta. Wykopano różne przedmioty z neolitu, z epoki bronzowej i żelaznej.** Wedle twierdzenia fachowców wykopaliska znalezione pod Przemyślem dowodzą **że już na parę tysięcy** lat przed Chrystusem **teren ten był zamieszkały przez** ludzi.



BRIAND Z WĘDKĄ

w majątku swym Cocherel dep. Eure, dokąd się udaje dla kilkugodzinnego chociaż wypoczynku po uciążliwych trudach walk politycznych.

Różne wrażenia z Chojnic.

Czy polityka magistratu nie paraliżuje inicjatywy prywatnej?

Przechadzka po mieście. — Kościeły. — Mnóstwo towarzystw. — Wywiad z p. burmistrzem. — Wywóz do Anglji. — Inne informacje. — Żywotna kwestja. — Rozmaitości (znak postępu, intrygująca tajemnica, szczególny pomnik, pijane domy, strzemiennego!)

Chojnice, (koresp. wł. „Głosu Pom.“).

I.

Gdyby nie bory, to podróż do Chojnic byłaby jedną z najnudniejszych, bo pociąg biegnie przeważnie równiną, która z dnia na dzień traci coraz więcej czaru, jako że pracowite dłonie ludzkie odzierają pole za polem z ich ostatniej ozdoby, z falujących złociście zbóż. Coprawda przyznać trzeba, iż lepiejby było, gdyby to poetyckie „morze kłosów“ szybciej padło pod „nożem“ i powędrowało do stodół czy stert, bo żniwa spóźnione, a wciąż przeszkadzający im deszcz budzi uzasadnione troski, czy zbiór nie ucierpi, czy ziarno się wysypywać nie będzie, czy nie złoży się tak, że zanim żyto będzie sprzątnięte, wypadnie już zabrać się do innych zbóż, a wtedy rolnik nie podoła nawałowi pracy, która mu się odrazu na kark zwali. Przygodnie spotkani ziemianie mają miny rzadkie. Niepewni są, co dalej będzie: wszystko zależy od pogody. Jeno co do ewentualnego wysypywania się ziarna, uspokoił mnie pewien obywatel, zaznaczając, że kłosy żyta są dobrze zbudowane, że „wąsiki“ w nich ziarno przytrzymają.

Do Chojnic przybyliśmy w porze obiadowej. Nie chcąc w spożywaniu darów bożych, no i ewentualnej drzemce nikomu przeszkodzić, udałem się na przechadzkę w celu obejrzenia sobie miasta. Chojnice, stare miasto, leży na wzgórzu w kotlinie, za którą wznoszą się znaczniejsze wyżyny. Oczywista, miasto, rozszerzając się z biegiem czasu, przekroczyło swe pierwotne granice, które stopniowo się też zacierają. Swoją drogą starych murów pozostało jeszcze dużo, ale nie czynią one już należytego wrażenia wskutek zmian terenu. Zgoła dziwnie nisko wyglądają jeszcze dobrze zachowane mury, jeżeli nie bierze się pod uwagę, że dawniej wznosiły się one na wysokości tylu pięter, ile dziś łokci. — Zmienia się nietylko poziom ulic, placów itd. w samem mieście, ale również i poza jego murami. Mianowicie zasypane zostało jezioro Zielone (przez Niemców zwane: Ziegelsee), na którego miejscu założono ogródki i gdzie ma też powstać stadion. Podobnież zmniejsza się obszar jeziora Zakonnego (po niemiecku „Mönchsee“), gdzie urządzane są trawniki .

Z pobieżnego przeglądu znać, że magistrat musiał włożyć sporo pracy **w uporządkowanie i upiększenie** miasta. Widać postęp w ostatnich latach. Zwiększa się przestrzeń zieleni, **w parku miejskim** drogi są oczyszczane, drzewa poobcinane itd. Szczególnie obecny wygląd **ulicy Ramy** wymownem służy świadectwem iż **za czasów polskich** nie gorzej, lecz **lepiej się dzieje**, niż za niemieckich. Z ongi podrzędnej i zaniedbanej stała się ulica Ramy jedną z najpiękniejszych i głównych w mieście, będąc należycie wybrukowaną i nęcąc oko pięknemi skwerami.

Po przelotnej lustracji miasta, obejrzeniu jego różnych osobliwości (do których jeszcze na zakończenie powrócimy), udałem się do znanego z gorliwej pracy społecznej **ks. probszcza Makowskiego**, aby dowiedzieć się o miejscowych kościołach oraz o życiu kulturalnem Chojnic. Z rozmowy z księdzem proboszczem zanotowałem sobie kilka ciekawych szczegółów.

Fara chojnicka, (okazały gmach, w którym pomieścić się może 2 tys. wiernych), zbudowana w stylu nadwiślańskiego gotyku, pochodzi z czasów krzyżackich (1340 r.). Świątynia przechodziła różne koleje lusu. Między innemi wielkie pożary w 1654 i 1733 r. zniszczyły ją wewnątrz doszczętnie. Przed dwoma laty (w 1924 r.) została fara odnowiona, przyczem odbudowano sklepienie, którego przedtem nie było. Wewnątrz przedstawia się ubogo, chociaż zarząd kościoła stara się w miarę skromnych swych środków doprowadzić świątynię do stanu dawnej świetności. Oczywista trudne to, szczególnie w dzisiejszych czasach, zadanie, zwłaszcza po wysiłku, dokonanym przed dwoma laty. Koszta odbudowy wyniosły wówczas 70 tysięcy złotych. Uzyskana wtedy pomoc od rządu stanowiła 5000 zł. Resztę trzeba było rozłożyć na gminę, której trudno zdobyć się na taką sumę (pozostały jeszcze długi, wynoszące około 10 tys. zł.).

Drugi **kościół pojezuicki**, w stylu późnego baroku (dość rzadkim na Pomorzu), (gimnazjalny), zbudowany został w czasie 1733—1742 r. Wewnątrz świątyni zwracają uwagę piękne freski, które są dziełem jezuitów: Hofbuta i Haeflicha. Jezuici przybyli do Chojnic, mieszkali początkowo w starej plebanji, dopiero później zbudowano kolegjum z uczelnią dla młodzieży.

Parafja chojnicka liczy 13 tysięcy dusz. Oprócz proboszcza ks. Makowskiego pracuje w niej jeszcze dwóch księży: ks. Brząkała i ks. Gendrajzig.

*

Towarzystwa polskie w Chojnicach powstały właściwie dopiero 1918 r., poprzednio bowiem życie polskie w czasie niewoli było przez ucisk okupantów tak przytłumione, iż nie mogło normalnie się rozwijać, silniejszem zabić tętnem.

W ciężkich warunkach twardą łapą zaborcy berlińskiego ludność polska nawet liczebnie przedstawiała się słabo i nie mogła odgrywać tu znaczniejszej roli.

Po załamaniu się przemocy niemieckiej, zakipiała gorączkowa praca narodowa na niwie społeczno-kulturalnej. Powstało mnóstwo różnych towarzystw, z których jedne sprężystszą, inne słabszą rozwinęły działalność. Na ten ostatni objaw wpłynęło może to, iż towarzystw stworzono zbyt wiele, tak, iż z natury rzeczy jedno wchodzić musiało w atrybucje drugiego. Niewątpliwie sam czas, nabyte doświadczenie przyczyni się do pożądanego rozgraniczenia i ustalenia zadań poszczególnych organizacji. — Do najstarszych towarzystw należą: **Ludowe, „Lutnia“ i „Zgoda“.** Pierwsze powstałe zaraz po wojnie (jeszcze przed objęciem Pomorza przez Polskę), nie wykazuje większej żywotności właśnie z powodu zbytniego rozróżniczkowania się towarzystw. Drugie, „Lutnia“, założone przez ks. Pronobisa (obecnie jest prezesem ks. radny Makowski, a dzielnym dyrygentem p. organista Gierszewski) wykazuje **dużą ruchliwość i sprawność**, czego najlepszym dowodem jest **sukces**, odniesiony na ostatnim zjeździe okręgowym **w Sepolnie** (11 mies. bież.), gdzie „Lutnia“ chojnicka otrzymała **I-szą nagrodę.** Katolicko-narodowe tow. „Zgoda“ skupiło w sobie reemigrantów naszych z Westfalji.

Dużo inicjatywy i wytrwałej pracy w kierunku zakładania i rozwoju towarzystw wykazał (według zapewnienia mych informatorów) **ks. proboszcz Makowski**, który od chwili swego tu przybycia (w 1922 r.) dał się poznać jako wytrawny, a niestrudzony działacz. Jest on bądź prezesem, bądź patronem licznych towarzystw, z których poniżej wymieniamy następujące: **Tow. Młodzieży Męskiej** (prezes ks. Brzękała, członków 25), **Sodalicja, Żeńska** (modorator ks. Makowski, członkiń 110), **Tow. Pań Św. Wincentego a Paulo** (przewodniczy p. burmistrzowa Sobierajczykowa), **Liga Katolicka** (prezes p. inspektor szk. Grochowski), **Tow. Misyjne** (prezes ks. prob. Makowski), **Tow. Meżczyzn Katolików** (prezes p. Retz, naczelnik poczty, członków około 100—105).

Już z powyższego zestawienia widać, jak ruch społeczno-kulturalny jest w Chojnicach silny — a nie wymieniliśmy jeszcze wszystkich towarzystw, naprz. „Sokół“ oraz Powstańcy i Wojacy, o których napiszemy przy następnej okazji.

Obrazki pomorskie.

Świat deskami zabity.

Borzyszkowy. — Najrozleglejsza parafja na Pomorzu. — Młodzież na pracy w Niemczech.. — Nie zawiera się małżeństw z biedy. — Pesymistyczne horoskopy.

(wł. koresp. „Głosu Pomorskiego“)

III.

Udałem się do ks. prob. Tychnowskiego w Borzyszkowach. Trudno go zastać u siebie. Ruchliwy, jak żywe srebro. Przybywam rano! Pojechał do chorego! przybywam w południe. Zjadł obiad, poszedł w pole, będzie za godzinę. Przybywam za godzinę. Wypił kawę i poszedł na łąkę.

Cierpliwości nie opuszczają mnie. Udaję się na ową łąkę. Spotykam go. Przedstawiam się. — A, bardzo mi miło, zaraz pójdziemy do domu, tylko chciałbym zobaczyć, ile mi znowu nakradziono!

— Wiem już! Opowiadano mi we wsi, że tutaj jedynie Ks. dobrodziej posiada jaką taką łączkę, i że Ks. proboszczowi kradną z niej jak kruki.

— Gdyby to tylko chodziło o sianko! Lecz kradli mi łubin. Idźmy, zobaczymy, co mi znowu skradli. — Idziemy. Mówimy o rzeczach obojętnych. Naraz ks. proboszcz wysuwa się naprzód i staje nad łubinem.

— Ot, widzi pan! Znowu mi ukradli, i bestyjki nawet nie zabrały wszystkiego, lecz tę resztę zostawili mi jako kartę wizytową swej bytności — mówi ze śmiechem.

Idziemy do plebanji. Przyjmuje mnie nader serdecznie.

— Panie redaktorze, pan wiem, lubi maślankę, lecz w całej wsi pan jej nie dostanie, zamiast więc maślanką, poczęstuje pana kawą. A o odmarszu niech pan dziś nie myśli. Należę również do Tow. Wojaków i Powstańców, a ponieważ jestem na własnych śmieciach a pan moim gościem, rekwiruję pana do jutra i ani mru-mru. Też nam tutaj na takiej zapadłej wsi miło, zobaczyć kogoś ze świata. Wie pan co?

— Nie wiem!

— Był pan w kościołku?

— Byłem!

— A co panu wpadło w oko?

— Że kościół wchodzi w ziemię.

— Ot, to, to! Jak zniknie kościół w ziemi, wie pan co tu będzie? Pustkowie zupełne. Ludzie rzucą tę okolicę, która im wyżywienia nie daje. Pójdą w świat, a tu pola odłogiem pozostałe, porosną lasami i puszczę będziemy mieć- chociażby tutaj w tym uroczym zakątku mogły pola porastać bujnem zbożem. A wie pan co?

— Nie wiem.

— Bo widzi pan. Na-wo-zów sztucznych nie mamy. A wie pan dla czego?

— Nie wiem!

— Bo widzi pan, tam o miedzę prawie przechodzi kolej niemiecka już. Jak pan tutaj w pokoju kichnie, to w pociągu Niemcy usłyszą. A my nawozów z Niemiec sprowadzać nie możemy, bo cła za wysokie. Po kilka centnarów posyłać do Chojnic się nie opłaci. Jakto, 47 klm. w jedną stronę i 47 klm z powrotem gnać szkapska, czy to można? Wszystko przez to idzie na marne. Pustkowie tu będzie, pustkowie lasem porosłe, jak rząd jak najwcześniej dla tych okolic nie podąży z pomocą. A okolica warta tego. Panie, był pan w kościele?

— Byłem!

— Nie dostrzegł pan czego na kazalnicy?

— Owszem! pełno herbów!

— A widzi pan, a widzi. Toż tutaj cała wieś szlachecka. Bieda panie, że aż trzeszczy, lecz dumne to wszystko na swoje herby, że aż mdłości człowiekiem trzęsą.

— Był pan na cmentarzu?

— Byłem!

— A widział pan tam co?

— Owszem, nagrobki!

— A widzi pan, a widzi pan! Ba szlachta i szlachta chodaczkowa, ale dumna bo stara. Bujdy panie na resarach, gdy ktoś mówi, że nobilitowani zostali przez Sobieskiego po wyprawie wiedeńskiej. Bujdy, powtarzam. Dokumenty jakie posiadam, głębiej sięgają, do związku jaszczurczego, a zatem czasów krzyżackich. Ma pan tutaj Dziarn-Chmielowskich, Mrozek-Trzebiatowskich, Pluto-Prądzyńskich, Babka-Gostomskich, Wysockich i tak dalej. Stara szlachta. Idź pan od chałupy, do chałupy — tylko szlachta. Panie, pan był w kościele?

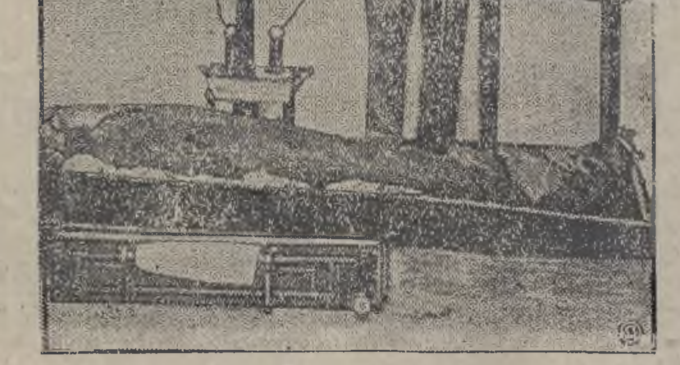
— Byłem!

— Otóż powiem panu coś niecoś o przeszłości tego kościoła: Zbudowany został przez Krzyżaków, którzy zdali patronat nad nim 1352 r. Janowi Schade, który w dokumentach nazywany jest „nobilis“ — zatem szlachcic. Później przezwali się Borzyszkowscy, a początkowo Jan Schade pisał się Jan z Borzyszkowych. W roku 1751, dnia 17. 5. spalił się cały kościół i zabudowania proboszczowskie. Ocalała tylko plebanja. W niej odbywały się przez 2 lata nabożeństwa. Nowy kościół, ten, który jak pan słusznie twierdzi, wchodzi w ziemię, pobudowano zatem 1723 r. Teraz czas budować nowy kościół. Wprawdzie wytrzyma on kilka latek, lecz też tylko kilka. Rząd pieniędzy na budowę nie da, bo patronat prywatny. Pieniędzy nie będzie, nie będzie kościoła, a parafja za uboga i wie pan, co będzie?

— Nie wiem!

— Wszystko pójdzie stąd. Już dziś ślubów nie udzielam- bo nowożeńców nie ma. Plenny to naród tutaj, bardzo plenny, siedzi to wszystko rodzicom na karku, na wiosnę idą do Niemiec, dawniej przez zieloną trawę, dziś legalnie. Dawniej ich obdzierano ze skóry, bo Niemcy wiedzieli, że w konsulacie uskarżyć się nie mogą. Dziś konwencja, będzie inaczej. Lecz cóż z tego, gdy ojciec córce nawet wyprawy kupić nie może. Więc siedzi to wszystko! Moich parafjan, a trzeba wiedzieć, że mam osiedla oddalone od kościoła o 23 klm.. widzę tylko zimą. Zniknie kościół, znikną i parafjanie. Las tutaj będzie nic jak las, bo rząd o te nasze placówki się nie troszczy, a szkoda. Tu wiele możnaby zrobić, bardzo wiele, bo ludek tutaj dobry. Że się tam lubi procesować, to prawda, procesuje się matka z synem, ojciec z córką, lecz z biedy. Gdyby tutaj przyszła komunikacja ze światem, gdyby tutaj rząd rzucił pieniądze, gdyby p. Wojewoda dotrzymał, co przyrzekł, inaczejby było! Lecz u nas wszystko na opak. Buduje się szosę tuż nad granicą niemiecką; i śmieją się ludzie, że Wydział Powiatowy buduje ją dla Niemców, My wszystko połowicznie załatwiamy, szkoda słów tracić, chodźmy lepiej na kolację, bo już na stole. **sh.**

(Dokończenie w jutrzejszym numerze.)



PRZEŚWIETLANIA MUMJI PROMIENIAMI RENTGENA.

W wykrytym w ostatnich czasach jednym z grobów faraonów egipskich, znaleziono mumję nieznanego pochodzenia. Mumją tą zainteresowała się medycyna, która celem bliższego zapoznania się z jej wewnętrznym stanem, poddała mumję prześwietlaniom promieniami X.

Zdjęcie nasze przedstawia moment prześwietlania.

Rozmaitości.

× **Pastor i jazzband.** W Anglji jeden z pastorów chcąc zachęcić wiernych, aby przychodzili do kościoła, wprowadził podczas nabożeństw orkiestrę jazzbandową.

× **Szastanie pieniędzmi.** Prasa francuska opisuje niesłychane zbytki cudzoziemców, przebywających obecnie w Paryżu i przytacza kilka charakterystycznych faktów. Pewien Argentyńczyk płaci za wynajęty samochód 800 fr. dziennie, bogata Brazylijka wydaje 2 000 fr. dziennie za ubranie kwiatami swego apartamentu w hotelu, plantator meksykański pije co godzina kieliszek szampana, każąc sobie za każdym razem podawać świeżą butelkę, w cenie 150 fr. itd. Jednocześnie Francuzom polecają liczyć się z każdym groszem, by spłacać zagranicznych wierzycieli — aljantów.

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Wytyczne programu gospodarczego w Polsce.

Program gospodarczy nie może być programem Gospodarczym tego czy innego Rządu a mieliśmy ich dotychczas 16, lecz programem gospodarczym Polskim

Program zaś gospodarczy polski jest to program nakreślony przez Rząd w danym czasie jako wynik postulatów krytyk i wniosków wszystkich sfer gospodarczo-społecznych całej Rzpp. Sanacja stosunków gospodarczych odbywać się może tylko drogą ewolucji a nie rewolucji i to równocześnie i systematycznie w poszczególnych działach ekonomiki społecznej. Sprzeciwiłbym się ostatniej enuncjacji obecnego Ministra Przemysłu i Handlu p. Kwiatkowskiego, który ujmuje program gòspodarczy polski z punktu widzennia ekonomiki międzynarodowej tj. wysuwa protekcjonizm i poparcie tylko jednego działu gospodarki narodowej tj. rolnictwa, motywując to tym, że odpowiednio poparte rolnictwo stanowiące 2/3 kapitału narodowego uleczy wszelkie ine luki. Co do mnie przychyliłbym się raczej do **polityki samowystarczalności krajowej**, jak tego niepewne czasy powojenne wymagają i, jak to zresztą stosują prawie wszystkie państwa europejskie a nawet liberalne Anglja, które otoczyły się cłami ochronnymi.

Popierać należy zatem w myśl zasady samowystarczalności wszystkie rodzaje produkcji krajowej, które nam tą samowystarczalność gotują.

Punktem wyjścia programu gospodarczego jest ustabilizowanie waluty, na porządku programu zatem postawić należy te wszystkie posunięcia Rządu z dziedziny gospodarczej, które będą w stanie ustabilizować walutę.

Do tych zarządzeń zaliczam zrównoważenie budżetu państwowego; przez reorganizację administracji, redukcję zbędnnych urzędów i pracowników, podwyższenie dochodów z przedsiębiorstw państwowych, jednem słowem przez wyeliminowanie i obniżenie rozchodów, a podwyższenie dochodów — to ostatnie jednak, nie drogą zwiekszenia podatków.

Drugim punktem programu sanacji Gospodarczej jest odpowiedni kierunek polityki przemysłowej. W ustroju kapitalistycznym głównym motorem produkcji jest pieniądz. W Polsce nigdy nie mieliśmy za dużo pieniędzy: w okresie największego rozkwitu Banku Polskiego mieliśmy w obiegu wraz z bilonami i biletami zdawkowemi 675.000.000 zł. czyli na głowę wypadało 26 zł. czyli 5 dolarów.

Obecnie obieg emisji Banku równy jest 375.000.000 zł. więc tylko 3 dol. na głowę, podczas gdy np. w Niemczech wynosi 19 dol. w Czechosłowacji 13 dol. na głowę. Ten zły stan rynku pieniężnego spowodował zanik oszczędności, które wedle cyfr Urzędu Statystycznego wynosza zaledwie 14 proc. oszczędności przedwojennych. Oszczędności te jak wiadomo odgrywały w okresie przedwojennym wielką rolę czynnika twórczego.

A teraz jak stworzyć ten pieniądz obrotowy? — Kapitał obrotowy stworzyć możemy przez samowystarczalność, przez podniesienie bilansu handlowego i wreszcie przez pomoc z zagranicy.

Stworzenie samowystarczalności i uaktywnienie bilansu handlowego uzależnione jest od nas samych. Sądzę, że przy odpowiedniej organizacji pracy w przemyśle i handlu uda nam się sprowadzić potanienie artykułów produkcji wewnętrznej w szczególności artykułów pierwszej potrzeby; zniżone w ten sposób ceny umożliwią nam konkurencję zagraniczną, na zagranicznych rękach zbytu, tym samym podwyższą zapasy dewiz w Banku Polskim i zasilą kapitał obrotowy. Produkcje potanieć możemy jak powiedziałem przez organizację pracy, przez obniżenie świadczeń socjalnych, przez wyeliminowanie niezdrowego pośrednictwa w handlu, przez odbudowanie długoterminowego kredytu hipotecznego, przez obniżenie stopy procentowej, przez ochronę celną, przez odpowiednią zmianę dotychczasowego nierównomiernego i dorywczego systemu podatkowego. Jak widzimy, warunki wyżej pominione, każdy z osobna stanowi cały kompleks prac, do których należy przystąpić.

Drugim warunnkiem powiększenia kapitału obrotowego jest uzyskanie pożyczki zagranicznej oraz powiększenie kapitału zakładowego Banku Polskiego przez kapitał zagraniczny. Ten drugi sposób jest może łatwiejszy do osiągnięcia, wymaga jednak dużych targów i przezorności przy przyjęciu tych pożyczek i to tak pod względem oprocentowania jak i warunków amortyzacji oraz wymaga wielkiej i skrupulatnej oceny przy zużyciu funduszów płynących z kredytu zagranicznego. Żadną miarą nie mogą być te fundusze obracane na inne cele, jak to dotychczas miało miejsce, jak na cele produkcyjne względnie inwestycyjne.

Następnie ważnym punktem jest uruchomienie robót publicznych i o charakterze publicznym oraz w związku z tym podniesienie ruchu budowlanego. W tym względzie winien Rząd wypracować program na dłuższy okres czasu, przeznaczyć budżetowo na te cele kwoty i podać ten program do oceny i uzgodnienia sferom gospodarczym.

H. Krupski.

W sprawie tak zwanego „Banku Dolarowego“.

Projekt powołania do życia banku, któremu niektórzy chcieli dać nazwę „Bank Dolarowy“, (niewytrzymującą zresztą krytyki) jest przedmiotem obrad między ministerstwem skarbu a Bankiem Polskim, które to instytucje uzgadniają swoje poglądy na organizacje i działalność projektowanego banku. Dotychczas cała sprawa znajduje się w fazie projektów, które mogą być skonkretyzowane dopiero w połowie sierpnia r. b.

Według wiadomości z miarodajnych źródeł — projektowany bank będzie nosił nazwę „Bank Kredytu Eksportowego“, a przeznaczeniem jego będzie finansowanie tych dziedzin eksportu, które rokują stały rozwój i mogą dostarczać poważniejsze ilości walut. Kapitał akcyjny Banku Kredytu Eksportowego ma wynosić 1.000.000 dolarów (względnie 5.180.000 zł w złocie.)

Znaczną część akcyj tego banku ma przejąć Bank Polski. Zaznaczyć jednak musimy, że sprawa cała jest w fazie projektów i wymiany zdań, które mogą być uzgodnione w ciągu przyszłego miesiąca, a bank mógłby być powołany do życia dopiero za parę miesięcy.

Okręty zagraniczne czekają na polski węgiel.

Ilość okrętów zagranicznych przybywających do Polski po węgiel wzrasta z dniem każdym, tak że port gdański nietylko, że jest przeładowany, ale poszczególne statki oczekują z dala od portu na redzie. Wszystkie porty wybrzeża polskiego ładują miesięcznie 470 do 480 tysięcy tonn, gdy tymczasem tonaż oczekujących okrętów wynosi liczbę kilkakrotnie większą. Na usprawnienie przeładunków w Gdańsku i Gdyni w najbliższym czasie liczyć nie można, natomiast wielkie nadzieje w tym kierunku rokuje Tczew. Tow. Wisła — Bałtyk wprowadza najnowsze urządzenia techniczne (amerykańskie ryuny ruchome) co da możność małej przystani, jaką jest Tczew ładować 50.000 tonn węgla miesięcznie.

Dlaczego nie umiemy przewozić węgla?

Powtarzają się alarmy o niedomaganiach polskiego ruchu kolejowego, zwłaszcza wobec zwiększonego eksportu węgla do Gdyni i Gdańska. Stan naszego kolejnictwa hamuje rozwój eksportu gdyż nie dozwala nie tylko dużo eksportować, ale i to co jest możliwe, eksportować punktualne- Niepunktualność transportów węglowych może się jeszcze nie mścić w okresie strajku angielskiego, lecz później w zmienionej konjunkturze pociągnie za sobą zgubne konsekwencje. A co będzie gdy z jesienią zaczniemy eksportować płody rolne? Chcąc zniknąć ostatecznego zamieszania i chaosu powinniśmy na wzór państw zachodnio-europejskich zorganizować centralny urząd wagonowy, któryby kierował i dysponował wagonami i przygotowywał program prasy transportowej. Projekt ten lansowany już od dawna przez fachowców kolejowych Małopolski, dzięki niechęci kolejowców byłych rosyjskich, a przedewszystkich p. Emila Landsberga nie jest dotąd zrealizowany, czego skutki odczuwamy dowodnie. Nieudolność naszych kolei nie jest objawem nowym już w 1919 r. zawiodły koleje w transportowaniu ziemniaków.

O ile można było usprawiedliwić bałagan kolejowy w pierwszym roku naszych rządów kolejowych o tyle dziś jest to skandalem nie do darowania.

Ruda sowiecka za węgiel polski.

Do Warszawy przyjechał prezes południowo-rosyjskiego trustu rud „Jurt“, aby kontynuować nawiązane już poprzednio pertraktacje z polskim przemysłem metalowym w sprawie importu żelaznej rudy krzyworoskiej i manganu nikopolskiego. W sprawie tej p. Matrosow konferował z min. Kwiatkowskim, który oznamił mu, że ruda rosyjska tylko wtedy zdobędzie rynek polski, gdy będzie importowana bezpośrednio, a nie przez Berlin. Była to nie uormalność. Bowiem Sowiety zamówiły ostatnio 500 000 tonn polskiego węgla, którego transportowanie juz się rozpoczęło. Węglarki polskie wracają z granicy sowieckiej puste. Nadarza się więc sposobność do nawiązania handlu wymiennego przy bajecznie ułatwionych środkach tranportowych.

Przemysł, rolnictwo i gazy trujące.

Gazy trujące odgrywają obecnie rolę w przemyśle i rolnictwie. Ratują one ogrody, pola i lasy przed różnemi szkodnikami. W Ameryce uratowano plantacje bawełny przez 2 lata nie czynne z powodu najścia żuków — szkodników. Niemcy uratowali las. W Rosji stosuje się gazy do tępienia szarańczy. Leczy się również konie od świerzby, gazami trującemi. **I u nas na Pomorzu czyszczono lasy państwowe ze szkodników przy pomocy gazów.** Społeczeństwo powinno wobec tego popierać jaknajgorliwiej Tow. Obrony Przeciw Gazowej i Ligę Obrony Powietrznej Państwa.

Stocznia Gdańska buduje okręty.

Stocznia Gdańska otrzymała ostatnio zamówienie na wykonanie 2-ch statków jednego dla Brazylji, drugiego dla Norwegji. Statki mają być urządzone luksusowo. Ważnem jest dla nas, iż Stocznia Gdańska materjały na okręty nabywa przeważnie w Polsce. Ważnem jest również, iż statki te mają być najnowszej konstrukcji, co pozwoli utrzymać zakłady te na wysokim poziomie. Odbywa tam również praktykę przeszło **40 studentów polaków** z różnych politechnik, oraz **uczniowie szkoły morskiej w Tczewie.**

Organizacja pracy.

Edmund Trepka poseł na Sejm przypomina w obszernym artykule, jak robotnicy w Żyrardowie, Widzewie pod Łodzią sprzeciwiają się wszelkim poczynaniom przedsiębiorstw zmierzających do oparcia produkcji na podstawach organizacji naukowej. Niechęć do organizacji pracy sięga tak daleko, że robotnicy nietylko nie wahają się porzucać zajęć, decydując się na długotrwałe strajki, ale dopuszczają się krzyczących gwałtów, niszczenia pomieszczeń zarządów, gróźb pod adresem kierownictwa technicznego itd. Autor porównuje te wystąpienia z opinją wpływowych osobistości kierujących światową polityką organizacji robotniczych, lub mających najbliższą z niemi styczność.

Cytuje on opnię znanego socjalisty francuskiego dyrektora międzynarodowego biura pracy p. Albert Thomasa, dalej delegata robotników jugosłowiańskich p. Topałowicza, który przemawiał na międzynarodowym parlamencie pracy, Toma Moore, delegata robotników kanadyjskich, jak również b. ministra pracy w Polsce p. Sokala.

Wszyscy oni stwierdzaja konieczność zastosowania metod naukowej organizacji pracy w przedsiębiorstwach, gdyż te przyczyniają się do zmniejszenia kosztów produkcji, powiększenia rynku zbytu a nawet powiększenia płac robotniczych.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 28 lipca (AW.)

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	9.05-9.04	9.06	9.02

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	9.05
Floreny holenderskie	—
Franki belgijskie	22.30
Franki francuskie	22.25
Franki szwajcarskie	176.10
Funty angielskie	44.19
Korony austrjackie	128.63
Korony czeskie	26.93

Złoty w dniu 28 lipca 1926. (A. W.)

Gdańsk przekaz 56.43 — 56.57, gotówka 56.43 — 56.57, Berlin przekaz na Warszawę 46.08 — 46.32, na Katowice 45.88 — 46.18, gotówka 45.96 — 46,44, Praga przekaz 380 — 386, gotówka 375 — 378, Wiedeń przekaz na 76.95 — 77.45, Londyn 45.50, Bukareszt. 2430, Czerniowce 2400, Budapeszt gotówka 7.800 -- 8.100.

Ostatnie kursa telefonem

Warszawa, 29. 7. — godz. 10-ta. — Nieurzędowo notowano dolar **9.08** zł., gulden 1.74½ zł. — Tendencja słaba. (AW.)

Giełda towarowa.

Gdańsk 28.7. Not. nieurz. ziemiopłodów. Pszenica 12.50 — 12.75, żyto 8.75 — 8.80, jęczmień pastewny 9.00, brow. 9.25 — 9.50, zimowy 8.50 — 8.75, owies 9 — 9.50, ospa żytnia 6 — 6.25. pszenna 6.25 — 6.50, rzepak 22.25 — 22.50. 60% mąka żytnia 28.50, pszenna „000“ stara z 25% domieszką mąki zagranicznej 44, pszenna „000“ nowa 41,50.

Gdańsk, 28.7. Urzędowe notowania ziemiopłodów bez zmiany. Dowóz: pszenicy 15, żyta 330 jęczmieuia 30, grochów 55.

Zjazd delegatów Polsk. Zw. Kolejarzy w Warszawie.

OTWARCIE ZJAZDU. — I-SZY DZIEŃ OBRAD.

Dnia 25 bm. rozpoczął swe prace 8-my ogólny Zjazd delegatów Kół Polskiego Związku Kolejowców.

O godzinie 9-tej z rana przed dworcem Głównym ustawił się w szeregi przybyli na zjazd delegaci i ze sztandarem oraz orkiestrą na czele ruszyli ordynkiem do kościoła Zbawiciela. Wysłuchano tam uroczystej Mszy św., odprawionej na intencję Zjazdu, poczem uczestnicy na grobie Nieznanego Żołnierza złożyli piękny z białych i czerwonych róż uwity wieniec.

Przy grobie Nieznanego Żołnierza w imieniu Kolejarzy Polskich złożył ślubowanie poseł na Sejm Paczkowski, oświadczając, że kolejarze polscy popierać i służyć będą praworządności.

Z placu Saskiego udano się do Ratusza, gdzie w sali posiedzeń odbyło się uroczyste otwarcie Zjazdu.

Zjazd zagaił prezes Zarządu Głównego inż. Mieczysław Łopuszański w krótkich słowach przedstawiając zebranym zabiegi Zarządu Głównego w wywalczeniu słusznych postulatów kolejarzy w stosunku do utrzymania zarobków oraz przeprowadzenia pragmatyki.

Szereg powitalnych przemówień rozpoczął p. inż. Wierzbicki, który w imieniu p. ministra kolei inż. Romockiego, życzył Zjazdowi owocnej i pożytecznej pracy. W imieniu miasta Warszawy przemówienie powitalne wygłosił prezes Rady Miejskiej sen. Jan Baliński, w imieniu stronnictwa Ch. Dem.. przemówił poseł prof. Bryła, w imieniu warszawskiej Dyrekcji kolejowej wiceprezes tej dyrekcji inż. Fiałkowski.

O godzinie 3 i pół uczestnicy Zjazdu zebrali się w sali Stow. Handlowców przy ulicy Siennej, gdzie spożyli wspólny obiad, gęsto przeplatany toastami.

Wieczorem o godzinie 6-ej popołudniu odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego oraz Komisji Mandatowej, sprawdzającej mandaty delegatów. W zjeździe uczestniczy przeszło 200-stu delegatów ze wszystkich dzielnic Polski.

DRUGI DZIEŃ ZJAZDU.

Cały dzień poniedziałkowy zjazd P. Z. K. poświęcił wytężonej pracy. Plenum obradowało od 9-ej rano do 6-ej wieczór. Równolegle pracowały komisje, które we wtorek przedstawiły swe wnioski ogólnemu zebraniu.

Obszerne sprawozdanie o działalności organizacyjnej Związku odczytał prezes Komitetu Wykonawczego inż. Łopuszański. Sprawozdanie finansowe wygłosił członek tegoż Komitetu p. Kulesza. Zarząd P. Z. K. operujący w stosunku do liczebności organizacji nikłymi funduszami potrafił przed swoimi mocodawcami wykazać się owocami swej pracy w postaci b. licznych zapomóg, wypłacanych rodzinom zmarłych kolegów, oszczędnościami, w znacznej części ulokowanemi w wartościowych papierach państwowych, oraz budowę Domów Związkowych. Dwa takie domy w Poznaniu i w Stanisławowie będą niebawem ukończone, poczem nastąpi budowa domów w innych większych ośrodkach kolejowych. Na pierwsze jednak miejsce zawsze jest stawiana wypłata t. zw. pośmiertnego — pierwszy obowiązek koleżeński. Oba sprawozdania wysłuchane z wielką uwagą, zostały przyjęte przychylnie przez audytorjum.

Przy końcu posiedzenia na wniosek delegata warszawskiego p. Paplińskiego uchwalono wysłanie specjalnej delegacji do Prezydjum Rady Ministrów oraz do Ministra Kolei, celem przedłożenia władzom postulatów zjazdu.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż wszyscy mówcy, gdy mowa była o polepszeniu bytu kolejowców podkreślali, że chodzi im nietylko o członków Polskiego Związku Kolejowców lecz wszystkich pracowników kolejowych bez względu na ich przynależność związkową. Działając na takich zasadach, związek niewątpliwie zgrupuje wokoło siebie wszystkich kolejowców polskich, stając się czynnikiem w życiu państwowem bardzo pożytecznym i twórczym.

Po zakończeniu obrad nastąpiła wspólna przejażdżka delegatów po Wiśle na statku „Polska".

We wtorek złożą sprawozdania komisje, nastąpią wybory nowych władz związku i zostaną uchwalone rezolucje, programowe.

TRZECI DZIEŃ.

We wtorek nie zdołano wyczerpać programu i przedłużono zjazd o jeden dzień.

Szczegółowy i bardzo rzeczowy referat na temat „Rola P. Z. K. w gospodarczej i moralnej odbudowie Państwa" wygłosił p. Łukasiewicz ze Lwowa. Treść tego referatu ujęta w formę rezolucji została uchwalona przez Zjazd i będzie stanowiła wytyczne dla dalszej pracy Związku. Przytoczymy najbardziej charakterystyczne punkty tej rezolucji:

„Powiększyć ilość wykonywanej w kraju pracy".

„Oprzeć życie na ścisłej praworządności".

„Wysokość wynagrodzenia we wszystkich gałęziach pracy uzależnić od wydajności pracy i jej jakości".

„Przeprowadzić bezwzględną walkę z motorami drożyzny, marnotrawcami dobra państwowego i zapewnić po wykryciu rychłe ukaranie sprawców."

„Polska ma możność stania się jednem z najsilniejszych i najzdrowszych państw w Europie.. Na to potrzeba nietylko dostatecznych sił moralnych, ale i należytej organizacji, któraby mogła przełamać to, co tamuje rozrost sił i wykoleja z dziejowej drogi rozwojowej. Zjazd wzywa wszystkich członków P. Z. K., by zwrócić dziś całą energję ku wykonaniu tych zadań w dostępnym dla każdego zakresie, wzywa wszystkich do współdziałania w tej pracy i walce. Powodzenie jej nietylko ocali Państwo od bankructwa, kraj od nędzy, a setki tysięcy rodaków od głodu, lecz będzie śmiertelnem uderzeniem we wszystkie wywrotowe zamysły komunistów i innych wrogów Państwa, a Ojczyźnie naszej zapewni postęp wszechstronny, wzrost potęgi i wprowadzi ją na drogę do zdobycia należytego stanowiska wśród narodów świata".

Rezolucja ta, jeśli się zważy karność i spoistość tej organizacji, liczącej czterdzieści kilka tysięcy członków, rozrzuconych po wszystkich zakątkach kraju, nabiera cech aktu politycznego wielkiej doniosłości.

Z Sępolna i powiatu.

Troski i życzenia.

(Korespondencja własna).

Sępólno, dnia 28 lipca.

Jak wiadomo, Sępólno za czasów niemieckich była to mieścina wprost żydowska, to też każdy, kto przybył tu przed 2 laty lub predzej, mógł zauważyć skutki gospodarki żydowskiej. Obecny Magistrat z p. burmistrzem Jagielskim na czele zaprowadza porządki w mieście. Przedewszystkiem poprawia ulice, które, jak mi oświadczył jeden zasiedziały mieszkaniec miasta, że żyje blisko 50 lat a nic koło nich nie było robione. Temsamem daje Magistrat pracę bezrobotnym, których właściwie dzięki miastu, tartakowi i cegielni nie można się doliczyć. Gospodarka miejska jest dobra i obraca się ściśle w ramach budżetu. Przedewszystkiem dopomaga wiele świetnie administrowana gazownia. Wystarczy zaznaczyć, że miasto nasze miało najtańsze oświetlenie gazowe ze wszystkich miast Rzeczypospolitej. Obecnie w czasie wakacyj letnich oblicze ulic się zmienia. Snują się po ulicach obcokrajowcy zwłaszcza żydzi i Niemcy, którzy tłumnie zjechali tu dotąd. Tłumnie, bo ruch ich od 1. lipca wynosi przeszło 100 osób. Chwalą Polskę jako kraj mlekiem i miodem płynący, tylko potrzeba racjonalnej gospodarki. Żyją tu tanim kosztem stosunkowo do warunków berlińskich, skąd mamy gros przyjezdnych. Pewna Żydówka z Berlina, z którą wdałem się w rozmowę opowiada mi co następuje: „Za mieszkanie 3-pokojowe płacę 95 mk. miesięcznie. Funt masła 2,80 mk., funt mięsa na rosół z kośćmi 1,80 mk., funt mięsa na kotlety 2,40 mk." Drożyzna szalona. Proszę przeliczyć to na złote polskie a przekona się każdy wielbiciel raju niemieckiego, że nie jest tam tak świetnie.

Co do nastrojów w mieście to krótko po wypadkach majowych ludzie popadli w jakąś ociężałość. Wszystko jakoś pełza a nie chodzi. Bezwątpienia ma tu też winę aura, ale apatja, jaką się widzi, już dawno nie była widoczna, zwłaszcza po tak ożywionym ruchu w Towarzystwach. Mimo to ilościowo i jakościowo z roku na rok praca się rozwija.

Sokół np. ilościowo powiększył się. Wojacy budują strzelnicę. Młodzież można powiedzieć pod ks. wik. Dabrowskim najwięcej się rusza.

Krążą uporczywie pogłoski w związku z reorganizacją administracji państwowej o zniesieniu tutejszego powiatu. Krążą dwie alternatywy: 1) zniosą powiat, bo jest za mały i dlatego za kosztowny; 2) powiat rozszerzą przez dodanie mu części powiatu wyrzyskiego i bydgoskiego. Biorąc pod uwagę pierwszą alternatywę: powiat ma 28 000 mieszkańców i około 200 klm². Ludność wiejska w 45 proc. niemiecka, miejska w 50 proc. i więcej niemiecka.

W razie zniesienia powiatu polskość ponosi niepowetowane straty, zwłaszcza w mieście. Jest przecież wielu urzędników Polaków. Gdy przybyli tu, byli to ludzie przeważnie zupełnie młodzi. Dziś coraz częściej zakładają gniazda rodzinne, coraz więcej mamy Polaków. Ludność przecież to największe bogactwo kraju. Jądro jednolite polskie, jakie ma Poznańskie, musi swoje niteczki coraz głębiej zapuszczać w pogranicze. Racjonalne byłoby zwiększenie takie powiatu, że ludność polska stanowiłaby bezwzględną większość. W razie jednak zwiększenia, Więcbork ma położenie centralne.

Więcbork, pow. Sępólno. (Fatalny dzień). Siedemnastka to nieszczęśliwy dzień dla tutejszego miasta. Jezioro tutejsze każe sobie już od dwu lat w dniu 17 lipca składać ofiarę życia. Ubiegłego roku w tym dniu krytycznym utopił się podczas kąpieli Marach, uczeń szkoły wydziałowej w Sępólnie. Bieżącego roku wyszło sobie dwóch uczniów stolarskich zatrudnionych u p. Bluma na przechadzkę. Byli to Heise z Małego Tunina i Bigalna z Witrygoszcza, obaj z powiatu wyrzyskiego. Przechodzącym obok jeziora zachciało się kąpać. Niewiadomo, czy też natrafili na jakiś wir, czy powodem utonięcia był skurcz mięśni dość, że jeden drugiego pociągnął za sobą. Wszelkie próby ratunku zawiodły — wydobyto tylko trupy. Niech to będzie nauczką dla drugich, by z żywiołem, jakim jest woda nie żartowali, nie czując się dostatecznie na siłach.

Z życia Starogardu.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego").

Starogard, 28 lipca.

Dla bezrobotnych nasze miasto jest jednem z najwięcej uprzemysłowionych miast Pomorza i wobec tego ma też wielką rzeszę robotników fabrycznych. Z powodu poważnego kryzysu niektóre tutejsze zakłady przemysłowe, zwłaszcza większe zredukowały znacznie liczbę zatrudnionych robotników. Dużo zatem robotników znalazło się bez pracy i chleba. Ze strony miasta czyniono wszystko, co było możliwem, aby dolę rzeszy bezrobotnych polepszyć. Celem zatrudnienia ich rozpoczęto budowę drogi okrężnej łączącej dworzec z ul. Chojnicką w najprostszej linji. Lecz to nie wystarczyło. Bezrobocie zawsze jeszcze sprawia dużo kłopotów i zabiegów ojcom naszego miasta.

Ostatnio bawiła u p. wojewody delegacja naszego miasta, która przedstawiła faktyczny stan rzeczy. P. wojewoda przyrzekł udzielić pomocy finansowej w kwocie 10 000 zł. które mają być obrócone na budowę nowych domów robotniczych. W sierpniu br. ma otrzymać miasto nasze drugie tyle. Dużo bezrobotnych znajdzie znowu zatrudnienie i zrobi się zarazem coś dla załagodzenia nędzy mieszkaniowej.

Poświęcenie sztandaru Tow. Czeladzi Kat. W niedzielę, dnia 1-go sierpnia br. odbędzie się tu poświęcenie sztandaru Tow. Czeladzi Katolickiej. Tutejsze Towarzystwo Czeladzi Kat. istnieje już 58 lat.

Zniesienie drugiego inspektoratu. Tutejszy drugi inspektorat zostanie z początkiem nowego roku szkolnego zniesiony. Powiat starogardzki będzie miał tylko jeden inspektorat z siedzibą w Starogardzie. Ks. inspektor Karczyński złożył już porzednio urząd inspektora.

Wprowadzenie nowego starosty. Dnia 31-go bm. odbędzie się pierwsze posiedzenie Sejmiku Powiatowego pod przewodnictwem nowego starosty p. dr. Chmieleckiego. Wydział Powiatowy urządza w dniu tym na cześć nowego starosty obiad powitalny w strzelnicy w gronie zgromadzonych gości.

Z życia tutejszych tow. W środę, dnia 21 bm. odbyło się w hotelu Poznańskim miesięczne zebranie tutejszego Koła Podof. Rezerwy pod przewodnictwem prezesa Koła p. Weinerta. Na zebraniu tem wygłosił p. Mazurowski sprawozdanie ze zjazdu prezesów, odbytego w dniu 20 czerwca w Poznaniu. Koło uchwaliło nie podpisywać nowych deklaracyj które mu z P. K. U. dostarczono. W tej sprawie zamierza się Koło porozumieć z Głównym Zarządem. Uchwalono również nie wstępować do Związku Rezerwistów z siedzibą w Warszawie.

Obszernie omawiano sprawę manewrów wrześniowych Związku Podofic. Rez. pod Bydgoszczą. Dużo członków wyraziło gotowość wzięcia udziału w owych manewrach.

Koło uchwaliło wręczyć Tow. Czeladzi Kat. z okazji poświęcenia sztandaru gwóźdź pamiątkowy. W końcu uzupełniono skład sądu honorowego. W miejsce p. Krzyżanowskiego, który wyprowadził się do Grudziądza powołano p. Fabigo.

W czwartek dnia 22 bm. odbyło się miesięczne zebranie „Lutni". P. prezes podziękował na wstępie członkom za gorliwe uczęszczanie na lekcje śpiewu, wskutek czego „Lutnia" mogła zdobyć pierwszą nagrodę. (Drugie tutejsze Tow. Cecylja osiągnęła przedostatnią dopiero nagrodę). „Lutnia" tutejsza należy do najlepszych tow. śpiewaczych na Pomorzu, konkurując już dzisiaj z najlepszemi kołami.

W najbliższej przyszłości zamierza „Lutnia" urządzić koncert w Rywałdzie, Zblewie i Bobowie, a następnie wyjedzie na gościnny występ do Chojnic. Widać z tego, że działalność „Lutni" jest bardzo ożywiona.

Dotychczasowy oficer instrukcyjny przy tutejszej P. K. U. p. major Stettner został przesiedlony na teren powiatów północnych Pomorza, a miejsce jego zajmie p. major Kuliczkowski.

PRZEGLĄD STRAŻY POŻARNEJ I KURS JEDNODNIOWY STRAŻY WIEJSKICH.

Podgórz, 28 lipca.

W niedzielę, dnia 25-go lipca br. odbył się w Podgórzu jednodniowy kurs strażacki dla okolicznych wiejskich straży pożarnych pod kierownictwem inspektora Związku Straży Pożarnych p. Kaszewskiego z Grudziądza. W kursie wzięło udział 48 strażaków z następujących miejscowości: Rudak, Stawki, Lubicz i Nowe Grabie. Ochotn. Straż Pożarna miasta Podgórza stawiła narzędzia strażackie p. Inspektorowi do dyspozycji. O godzinie 6-ej rano rozpoczęły się ćwiczenia i trwały z przerwą podczas nabożeństwa i małą przerwą obiadową do 6-tej wieczorem. Wynik kursu był bardzo dobry, a zainteresowanie duże. P. inspektor w szczególności wziął pod uwagę wtajemniczenie członków straży wiejskich w sposób szybkiego wprowadzenia w ruch sikawki, która podczas akcji zaniemogła, naprawienia węży, które na miejscu się uskodzą itp. Również zapoznał kursistów z mechanizmem sikawek, nauk tych udzielał p. inspektor przeważnie praktycznie.

Kurs ten wogóle miał na celu wykwalifikowanie straży wiejskich. Pomocą przy przeprowadzeniu kursu byli druhowie naczelnik i sekretarz Straży miasta Podgórza, którzy sprawą się bardzo zainteresowali. Na zakończenie kursu wykonała Ochotnicza Straż Pożarna Podgórz atak pokazowy na jeden z domów w mieście by dać wyobrażenie kursistom przeprowadzenia akcji ratunkowej.

Ochotnicza Straż Pożarna Podgórz z jej prezesem p. burmistrzem Weberem na czele, który był stale przychylny straży bardzo dobrze rozwija się i może zaliczyć się do najlepszych straży Pomorza. Po odbytej wspólnej fotografji zebrano się na małą pogawędkę, na której p. Inspektor podziękował p. burmistrzowi Weberowi za pomoc udzieloną przy przeprowadzeniu kursu, wyraził życzenia od p. Prezesa Związku Tomczyńskiego dla straży miasta Podgórza i wniósł toast na cześć p. Wojewody Pomorskiego jako prezesa honorowego Związku Straży Pożarnych Województwa Pomorskiego.

O godzinie 7-mej wieczorem rozjechały się straże jak i p. inspektor do swoich siedzib.



— Pamiętaj, mój synu, strzeż się kobiet, wina i śpiewu!

— Możesz być spokojnym, ojcze, wszak wiesz dobrze, że nie mam głosu.

Zderzenie barek i łodzi przyczyną śmierci

Toruń, 28. 7. W niedzielę pod Chełmnem holownik ciągnął trzy naładowane węglem barki. W pewnym momencie zaszło konieczność wyminięcia promu na Wiśle. Wskutek gwałtownego skrętu w boku, jedna z barek osiadła na mieliźnie, przyczem następna wpadła na nią, rozbijając się. Nadomiar nieszczęścia, kotwica, rzucona z holownika, uderzyła w burtę przepływającej łodzi i wywróciła ją. Trzej pasażerowie łodzi wpadli do wody. Dwóch zdołano uratować, trzeci uderzony kotwicą w głowę, zginął.

Śmierć przez zmiażdżenie samochodem.

Warszawa 28. VII. 26 r.

Wczoraj przez drogę wiodącą ze wsi Leśniczówka pod Pomiechówkiem przechodził mieszkaniec Warszawy 36-letny Jan Uniewicz.

Nagle na drodze ukazał się w pełnym biegu samojazd. Co zaszło z autem, dobrze niewiadomo, dość wszakże, że raptownie zboczyło ono, a wpadając na przydrożną topolę, ktorą mijał właśnie Uniewicz przygniotło go i formalnie zmiażdżyło.

Mimo natychmiastowego odwieżienia nieszczęśliwego do szpitala w Nowym Dworze, gdzie podjęto zabiegi ratownicze, U. nieodzyskawszy przytomności wkrótce zmarł.

Nie narzeczona lecz kula w skroń była mu sądzona.

Tragedja studenckiej miłości.

Warszawa, 28. 7. Do wsi Wola Grzybowska przyjechał na letnie kondycje student z Warszawy, 21-letni Paweł Larwa, do jednego z miejscowych gospodarzy. Chłopów dziś stać na edukację dzieci, na najdroższe szkoły i na sprowadzanie korepetytorów.

Młody człowiek zakochał się w gospodarskiej córce, na którą łasem okiem patrzyło kilku chłopskich synów z najbogatszych gospodarstw.

Niewiadomo, czy dziewczyna szczerze odwzajemniała uczuciem „paniczowi z Warszawy", ale też nie była amorom przeciwna.

Jak tylko konkurenci do jej ręki zobaczyli, że coś się święci, wystąpili solidarnie przeciw intruzowi ze stolicy.

Zbuntowali przedewszystkiem ojca: że mu córkę zabierze taki „łatek z miasta".

Ojciec wezwał najpierw dziewczynę i zapowiedział, że jej kijem amory wypędzi. Potem wezwał korepetytora i kazał mu się coprędzej wynosić ze wsi.

— Gospodarska córka nie dla jakiegoś studenciny. Gruntu ma spory kawał, młoda, zdrowa, dorodna — kłopotu nie będzie. Można lepszych czekać i wybierać.

Oświadczył się ojcu o rękę córki. Prosił, tłomaczył, nic nie wskórał.

Gdy i panna oświadczyła, że wbrew woli zamąż nie pójdzie, a i wogóle do ołtarza jej nie spieszno, student zaczął pakować rzeczy.

Zostawiono go w izbie samego. Koło południa rozległ się w chałupie rewolwerowy strzał.

Nadbiegli ludzie. **Paweł Larwa leżał na podłodze w kałuży krwi. Kula brauninga przebiła prawą skroń.**

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ czwartek 29 lipca 1926 r.

KALENDARZ: Czwartek 29-go lipca Marty panny.
Piątek 30-go Abdona m.
Wschód słońca 4 15 zachód 19 56
Wschód księżyca 22 25 zachód 9 73

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L.** przy ulicy Lipowej otwarte są dla dorosłych codzień od godz. 6 do 8 wieczór prócz niedzielę i świąt, a dla dzieci tylko w każdą środę od 5 do 6 popołudniu.

—** **KINO ORZEŁ.** Od czwartku podwójny program „Miłosny Szał" z Lyą de Putti w 7 aktach oraz dramat detektywny z genjalnym linoskokiem „Zwycięzca Sherloka Holmesa, ponadto wesoły nadprogram. — W niedzielę o godz. 2-giej popoł. przedstawienie dla dzieci 15 aktów wesołej komedji z Tom Miksem.

—** **NOCNE DYŻURY APTEK:** od 24 do 30 lipca włącznie apteka „pod Koroną" ulica Wybickiego 39, tel. 137 i apteka „pod Gwiazdą", ul. Chełmińska 26. tel. 399.

*

—** **WSZYSTKIM INTERESOWANYM FIRMOM,** które mają zamiar w charakterze wystawców wziąć udział w tegorocznej **szóstej z rzędu kampanji Targów Wschodnich** we **Lwowie** od 5 do 15 września, lub w **jednej** z **czterech** Ogólno - Polskich Wystaw, równocześnie i łącznie z nią odbyć się mających, a w szczególności w Wystawie Budowlanej, Drogowej, Higjeniczno-Przeciwgruźliczej i Higjeniczno-Spożywczej, Zarząd Targów Wschodnich przypomina, że ostateczny termin zgłoszeń upływa z dniem **15-go sierpnia br.** Późniejsze zgłoszenia nie będą mogły być uwzględniane.

Zgłoszenia przyjmuje: we Lwowie Biuro Targów Wschodnich, ul. Jagiellońska 1, w Poznaniu Jeneralny Reprezentant Targów Wschodnich na Województwo Poznańskie i Pomorze Marjan Słupnicki, Poznań III, ul. Gąsiorowskich 8.

—** **STAN POGODY.** Spostrzeżenia państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie: Dziś w południe temperatura 15°5 Cels., wilgotność 81 proc., stan nieba: pochmurno. Rozkład ciśnienia w Europie: Depresja nad Islandja oraz Skandynawją, Polską, Włochami i Bałkanami ze środkiem na wschodzie Rosji. Obszerny wyż ogarnia Anglję, Francję i Niemcy Zachodnie oraz południe Rosji.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Zachmurzenie przeważnie duże, na północnym wschodzie przelotne opady, temperatura bez znacznych zmian; umiarkowane wiatry zachodnie i północno - zachodnie.

—** **BACZNOŚĆ PŁATNICY PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.** Z dniem 31 lipca br. upływa termin, w którym w myśl zarządzenia Minsterstwa Skarbu z dnia 20. 7. 1926 r. L. D. P. O. 9428/III **bez ustawowych kar za zwłokę** może być uiszczona zaliczka na podatek obrotowy za I kwartał 1926 r.

Niedotrzymanie powyższego terminu pociągnie za sobą przymusowe ściągnięcie zaległej zaliczki wraz z karami za zwłokę, licząc od ustowowego terminu płatności — t. j. od 31. 5. 1926 r. i kosztami egzekucyjnemi.

W interesie więc wszystkich płatników leży uiszczenie ewentl. zalegającej jeszcze zaliczki za I kwartał 1926 r. najpóźniej do dnia 31. 7. 1926 r. w tut. Kasie Skarbowej.

Zaliczka za II kwartał 1926 r. może być uiszczona także pod warunkami powyższymi w dwóch równych ratach, płatnych do dnia 20 sierpnia i 20 września br. włącznie.

Urzad Skarbowy
podatków i opłat skarbowych Grudziądz.

—** **CZY NIE NAJWYŻSZY CZAS?** Magistrat toruński na posiedzeniu w dniu 26 lipca br. uchwalił na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10. 2. 26 r. (Dz. Ustaw nr. 18 poz. 101) ceny na przetwory zbóż chlebowych i wyrobów mięsnych, zaopinjowane w dniu 23 lipca br. przez komisję do badania cen.

Czy nie najwyższy już czas, aby i magistrat grudziądzki przystąpił do ustalenia cen w imię interesów całej ludności i wykorzystał wreszcie przysługujące mu na podstawie powyższego rozporządzenia prawa?

—** **ZJAZD KÓŁ ŚPIEWACKICH** Okręgu Nadwiślańskiego pod protektoratem JWP. wojewody dra Wachowiaka, odbędzie się dnia 1-go sierpnia br. w Chełmży. W zjeździe udział biorą chóry żeńskie, mieszane i męskie ze wszystkich miast pomorskich oraz tych z b. Kongresówki, które zaliczają się do okręgu nadwiślańskiego.

Z Grudziądza na świetną tę uroczystość pieśni polskiej wyjeżdżają towarzystwa śpiewacze „Echo", „Lutnia" i „Moniuszko" pod wodzą swych dyrygentów pp. prof. Heyny, prof. E. Dawidowicza i K. Baryły.

—** **Z ŻYCIA STOW. POLSK. MŁODZ. KAT.** (męskiej) **Stow. przy kościele św. Krzyża** urządza **Święto Sportowe i wycieczkę do Mniszka.** — W sobotę dnia 31 bm. o godz. 6-ej wieczorem i w niedzielę o godzinie 7-mej rano zawody sportowe oddziału starszych i młodszych na boisku Baonu Szkolnego przy ulicy Chełmińskiej. W niedzielę wymarsz do Mniszka o godzinie 3-ej popołudniu. Tamże koncert w ogrodzie, połączony z urozmaiceniami (wydawanie nagród zwycięzcom, koło szczęścia, strzelanie do tarczy, loterja itd.) O godzinie 7-mej deklamacje, śpiewy (chór dzieci), korowody (dzieci) i odegranie sztuczek „Złota Marysia" (dzieci) i „Podejrzana osoba" (młodzież).

Po przedstawieniu zabawa taneczna. — Ceny: wstęp do ogrodu 50 groszy (dzieci 20 gr.), na przedstawienie 1,50 zł. Tańce 1 zł. Wstep dla członków Stow. na przedstawienie i tańce 50 gr. Pociąg do Mniszka odjeżdża o godzinie 4,25 popoł., a kursować bedzie także autobus (cena 60 gr.) — Zarząd zaprasza serdecznie Szan. Publiczność miasta, Mniszka i okolicy na tę zabawę.

Stowarzyszenie przy Farze urządza tego samego dnia **wycieczkę do Owczarek.** W ogrodzie i sali p. Schmidta; tamże odbędzie się koncert orkiestry mandolinowej i pięknie urozmaicona zabawa. Wymarsz o godzinie 2-giej popołudniu. Wstęp do ogrodu dla członków 20 gr. a na tańce 50 gr., dla gości zaś 50 gr. i 1 zł. — Zarząd prosi o łaskawe poparcie ze strony gości przez liczne przybycie na tę zabawę.

—** **DLA BEZROBOTNYCH.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Grudziądzu podaje do wiadomości, że rekrutacja górników i robotników do kopalni węgla, rudy żelaznej, prac fabrycznych oraz robotnic ponad 21 lat do prac rolnych na wyjazd do Francji odbędzie się: **w sobotę, dnia 21 sierpnia br. o godzinie 8-mej rano w lokalu Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Grudziądzn, przy ul Klasztornej nr. 5.**

Wyjazd do Francji zakwalifikowanych robotników i robotnic nastąpi w **tym samym dniu, 21 sierpnia, wieczorem o godz. 8-mej przez Wejherowo.**

Kandydaci i kandydatki muszą posiadać: 1. Wykaz osobisty z fotografją, 2. świadectwo moralności, 3. świadectwo zwolnienia z ostatniej pracy, oraz mężczyźni książeczkę wojskową, a do lat 26 zezwolenie Powiatowej Komendy Uzupełnień na wyjazd zagranice.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy przyjmie zgłoszenia chętnych na wyjazd i udziela wszelkich informacji od 8-ej rano do 12-ej w południe od dnia ogłoszenia niniejszego komunikatu.

—** **SUBLIMATU ZAŻYŁA** wczoraj w celach samobójczych mieszkanka ul. Nadgórnej niejaka M. na wieść o śmierci męża w Ameryce. Przy zastosowaniu koniecznych środków zaradczych nieszczęśliwą kobietę udało się uratować.

Chorą pozostawiono w mieszkaniu pod opieką krewnych.

—** **KRADZIEŻ POLNA.** Szczęsny Jan bez stałego zajęcia i miejsca zamieszkania został przytrzymany ubiegłej nocy za kradzież polną, dokonaną na szkodę porucznika Ratajczaka i majora Juszkiewicza na realności przy ulicy Prowiantowej. Przytrzymanemu zostały odebrane skradzione warzywa wartości 80 złotych i zwrócone poszkodowanym za pokwitowaniem.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Baczność Sokoli!** Na Zlot do Świecia wyjazd parowcem w niedzielę, dnia 1-go sierpnia br. o godzinie 7-mej rano z przystani p. Szulca. Sprzedaż biletów do godziny 6 wiecz. codziennie w składzie czekolady „Venetia" ul. Mickiewicza 4, po godzinie 6-tej przy kasie kina „Apollo". Uwaga: Bilety sprzedaje się tylko do soboty wieczora godziny 9-tej. Cena biletu powrotnego 3,— zł.

—(rt) **Tow. śpiewu „Lutnia".** We wtorek i piątek punktualnie o godzinie 8-mej wieczorem ostatnie generalne próby na Zjazd okręgowy dla obu chórów (męskiego i mieszanego). Bezwzględnym obowiązkiem wszystkich członków jest przybycie na obiedwie lekcje.

Zarazem podajemy do wiadomości, iż wyjazd do Chełmży nastąpi w niedzielę, dnia 1-gó sierpnia o godzinie 5,35 rano. Zbiórka do godziny 5.15 na dworcu. **Zarząd.**

—(rt) **Miesięczne zebranie Stowarzyszenia Lokatorów** miasta Grudziądza odbędzie się w czwartek, dnia 29 lipca 1926 r. o godzinie 6,30 w lokalu pana Buczkowskiego, ul. Moniuszki nr. 8 (Bazar). Wstęp za okazaniem legitymacji. O liczny udział prosi (7556) **Zarząd.**

—(rt) **Miesięczne zebranie Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo** przy kościele św. Krzyża (Chełmińskie Przedmieście) odbędzie się w czwartek, dnia 29-go bm. w szkole im. Król. Jadwigi, ul. Rzeźalniana o godz. 6½. O liczny udział członkiń prosi (7569) **Zarząd.**

—(rt) **Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Katolickiej przy Farze** urządza w niedzielę, dnia 1-go sierpnia br. wycieczkę do Owczarek. Zbiórka o godzinie 1,30 popoł. przy ostatnim przystanku tramwajowym przy ulicy Lipowej, wymarsz o godzinie 2-giej popołudniu. Przygrywać będzie orkiestra mandolinowa. Na miejscu różne niespodzianki, koło szczęścia, strzelanie do tarczy, poczta japońska i inne. O liczny udział Szan. Gości i Rodziców uprasza się. Celem udogodnienia od ostatniego przystanku tramwajowego kursować będzie autobus. Zarząd.

—(rt) **Nadzwyczajne walne zebranie** członków Rej. Hurt. Tyt. Inw. Spółdz. odbedzie sie w czwartek dnia 5-go sierpnia 1926 r. które jest nieodwołalne. W razie niestawienia się odpowiedniej ilości członków, odbędzie się zebranie pół godziny później, na którem powzięte uchwały będą prawomocne. (7570) **Zarząd.**

—(rt) **Miesięczne zebranie Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy** Farze odbędzie się w **piątek,** dnia 30-go bm. o godzinie 5-tej popołudniu w sali **parafjalnej.** Na porządku dziennym wykład ks. dziekana **Dembka.** — O liczny udział członkiń uprasza uprzejmie (7557) **Zarząd.**

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** Zebranie Tow. Czytelni dla Kobiet odbędzie się w poniedziałek, dnia 2-go sierpnia o godzinie 7,30 w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego. Na porządku obrad sprawozdanie przewodniczącej pani Kruszonowej z zebrania Głównego Zarządu Kat. Związku Polek w Poznaniu, referat o Kongresie Eucharystycznym w Ameryce na podstawie dzienników chicagowskich, śpiew, deklamacja, sprawa wycieczki i inne ważne sprawy. Bibljoteka otwarta godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia. O jaknajliczniejszy udział uprasza jaknajuprzejmiej **Zarząd.**

—(rt) **Zawiadomienie! Chór Męski „Echo"** zawiadamia swych członków, że generalne próby pieśni konkursowej odbędą się w czwartek, dnia 29 bm. i sobotę, dnia 31 bm. o godzinie 8-mej w hotelu pod „Złotym Lwem". Członkowie czynni, chcący brać udział w zjeździe stawić się winni obowiązkowo. Zarazem podaje się do wiadomości, że w sobotę, po próbie generalnej odbędzie się zebranie informacyjne, dotyczące różnych spraw ze zjazdem związanych, który jak wiadomo, odbędzie się dnia 1 sierpnia w Chełmży. Na wyżej wspomniany zjazd specjalnie zaprasza się członków nieczynnych i sympatyków towarzystwa, albowiem będzie to pierwszy oficjalny występ Chóru Męskiego „Echo", który zadecydować ma o żywotności towarzystwa. Odjazd na zjazd dnia 1-go sierpnia br. o godzinie 5,35 rano. Zbiórka o godzinie 5-ej na dworcu kolejowym. Cześć Pieśni! **Zarząd.**

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Protest Sokolstwa).** Przewodnictwo dzielnicy Wielkopolskiej Sokoła wydało odezwę do zarządów miast i okręgów sokolich dzielnicy Wielkopolskiej, protestującą przeciwko samowolnym decyzjom władz wojskowych na terenie D. O. K. Toruń. Władze te z pominięciem wyższych instancji organizacyjnych wezwały poszczególne gniazda do podpisywania deklaracji, krępujących swobodną działalność Sokoła, jako niezależnej organizacji obywatelskiej.

—** **PUCK. (Okrutne morderstwo w celach rabunkowych).** Ogromne poruszenie wywołała w mieście naszem wiadomość o dokonanem w nocy z dnia 24 bm. morderstwie w pobliskiej Pucka wiosce Werblino. Mord został popełniony na samotnie mieszkającej za wsią 42 letniej wdowie Otylji Szwochowej. Na miejsce zbrodni wyjechał natychmiast komisarz pol. państw. p. Hermuła oraz starszy przodownik p. Kaływażny, którzy stwierdzili, iż mord został dokonany przez nieznanych sprawców w odległości 30 metrów od domu Szwochowej, która napadnięta w domu, ratując się ucieczką, została dopędzona przez zbrodniarzy w polu i w okrutny sposób zabita. Zbrodnia, jak wynika narazie z dochodzeń, dokonana została w celach rabunkowych. Śledztwo prowadzone jest z całą energją, badano nawet ślady przy pomocy psa policyjnego. Wyniki śledztwa otoczone są tajemnicą ze względu na zbrodniarzy. Wypadek powyższy jest pierwszym za czasów polskich i wywarł wstrząsające wrażenie.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: **Stefan Machalewski.**
Odpowiedzialny redaktor: **Izydor Średzki.**

MYDŁO **Loran** — odznacza się silnym zapachem — jest niezrównane w jakości.
MYDŁO **Miaflor** — usuwa wszelkie nieczystości skórne.
MYDŁO **Glicerynowe** — przezroczyste, dla delikatnej cery.
MYDŁO **Przemysłówka** — o znanym zapachu „Przemysłówki", odświeża i udelikatnia cerę.
MYDŁO **Fleurs de Stamboul** — mydło wyborowe, zapach o tendencji perfum wschodu.

Oryginalne tylko z firmy

Henryk Żak

FABRYKA PERFUM, KOSMETYKÓW i MYDEŁ.

7012

KINO ORZEŁ

Początek o godz. 6.15 i 8.45 w niedzielę o godz. 4.15.

W niedzielę o godz. 2-giej popol. **wielkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży z TOM MIX'EM i 2 wesołe komedje — 15 akt.**

Od czwartku, dnia 29-go lipca r. b. Podwójny program!!!

Czarująca, powabna, oryg. piękna i urocza **Lya de Putti** w swej najnowszej 7 akt. kreacji p. t.:

Miłosny Szał

Detektywny dramat w 7 akt. z genjalnym akrobatą i linoskokiem w roli głównej p. t.:

ZWYCIĘZCA SZERLOKA HOLMESA

Szczyt Sensacji!!! Szczyt sensacji!!!

oraz wesoły nadprogram. Razem 18 akt.

7580

Do Rudnika

codzienna

komunikacja autobusowa

Odjazd z Pl. 23 Stycznia

przed firmą

»URSUS«

Sp. z ogr. por.

Grudziądz, Plac 22-go Stycznia nr. 12,

7578 Telefon 241.

Hotel Król. Dwór

W piątek, 30 bm., od godz. 8 w.

Wieczorek Familijny.

Zawiadamia

się zainteresowanych, że **zawodowy kurs** kroju i szycia krawieczyzny oraz bielizny damsk. i męsk. rozpocznie się 1-go września. Zapisy od 10—4 popol. **Lipińska,** Nadgórna nr. **23,** II p. [7848

Mieszkania

2-4 pok. mieszkania poszukuję lub zamienię moje 3-pokojowe. Ks. Rogalski, Podgórna 4.

2 pokoje nieumebl. przy główn. ulicy (frontowe), dla spokojnego pana wzgl. pani, w spokojnym domu natychmiast do wynajęcia. Zgł. do Głosu P., nr. 2208pm

Pokój umeblowany z utrzyman. lub bez do wynajęcia ul. **Słowackiego 4,** I prawo

Pokój umeblowany dla 1—2 osób, z obiadami, do wynajęcia ulica Kościuszki 5, II lewo

Pokój umebl. z utrz. od 1/8 do wyn. ulica Lipowa nr. 39.

Sprzedaże

Pokój jadalny i pokój męski korz. do sprzedania Fr. Nitschmann, Toruńska 23/25

Samochód osobowy w dobrym stanie tanio do sprzedania. Wiadom. w Głosie Pom. nr. 7576

DOM na sprzedaż, II piętrowy z wolnem mieszkaniem okazyjnie do nabycia Cena 8000 zł. Pośredn. Majątków, Janicki i Ska ul. Kwiatowa 12, Hotel Sanssouci Grudziądz.

Kupna

Używany **wózek ręczny** dwukołowy kupię Of. do Głosu P. nr. 7583pm

MAŁY PLAC 200 do 300 □ m na składnicę, w centr. miasta Grudziądza kupię zaraz. Of. do Gł. P. nr. 8121pm

Każdą ilość **drzewa świerkowego** w wałkach 1 lub 2 m, średnicy od 13 do 25 cm kupi 6667

Wielkopolska Papiernia Bydgoszcz-Czyżkówko telefon 1151-1137 Adr. telegr. „Papyrus"

Posady

BUFETOWY potrzebny **RESTAURACJA A. CZAPLICKI** ulica Chełmińska nr. 26

Chłopca do posyłek przyjmie 7582 **Poznański Bank Ziemian** Sp. Akc.

Chłopiec do posyłek, syn uczciwych rodziców, może się zaraz zgłosić. 7579 Dom Ekspedycyjno-Handlowy Rudolf Schimmelfennig wł. Paweł Witkowski.

Służąca do wszysk., z dobremi świad. potrzebna. Zgł. Groblowa 31, II lewo.

Zguby

ZAGINĄŁ PIES chart angielski, żółty. Proszę o zwrot za wyn. **Lotnisko Grudziądz Pułkownik Florer**

Różne

Ostrzegam przed nabyciem lub wynajęciem mieszkania od p. J. Wiśniewskiego w mym domu przy Placu 23 Stycznia nr. 17. **M. Sztrem, wł. domu**

Kto przyjmie półtoraroczną **dziewczynkę** (Polkę) na wychowanie, możliwie w mieście lub okol. Grudziądza? Łask. zgł. do Gł. Pom. 8100pm

---

Pierwszorzędną asfaltową **PAPĘ dachową** Smołę dachową, Lepnik, Wapno, Cement, Dachówkę i inne materjały budowlane poleca po cenach konkurencyjnych **Fabryka TEKTUR DACHOWYCH** W. Kutowski i S-ka T. z o. p. Grudziądz Biuro: Ogrodowa 23 Telefon 423 Telegramy: „Fatedach" Fabr.: Tusz. Droga.

Nerwowi, schorzali, cierpiący na bezsenność brak sił i energji, niechaj używają Sanator, a pozbędą się wszelkich dolegliwości i będą się czuli jak odrodzeni. Nie otrzymacie w waszej aptece, piszcie do: Sanator Bydgoszcz 9. a otrzymacie darmo próbę i opis. [7125

PIEGI plamy wyrzuty, usuwa krem **Benegnina** znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery. **Benegnina** mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele. Mag. Jan Stenzel aptekarz Główny skład i wytw.: **Apteka pod Łabędziem** Grudziądz, Rynek 20

Smaczne i zdrowe obiady wydaje się ulica **Kościuszki 40/42,** I pr.

SPRYCHY — BLOCHY

dębowe i jesionowe — jesionowe, dębowe, brzozowe i bukowe

7585 **suche, stale na składzie**

KAROL SCHULZ i SKA

Grudziądz, ul. Tuszewska Grobla nr. 1.

Szybkie auto ciężarowe

marki „Opel" 10—15 ctr. wytrzymałości, zupełnie odnowiony, nowa budowa, nowe lakierowanie sprzeda korzystnie na obcy rachunek [7581

C. Domke, fabr. powoz., Grudziądz.

Do sprzedania

2 maszyny szewskie

w bardzo dobrym stanie, jedna płaska, druga cylindrowa. — Wiadomość: **Bank Kupiecki, Grudziądz,** ulica Stara nr. 10. [7584

BANK LUDOWY

Tel. 421. Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Założony w roku 1890 Tel. 421.

GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia czynności bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek: na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym

6976

Przemysł i Handel

ogłasza tylko

w Głosie Pomorskim

TAPETY

w wielkim wyborze. Kolekcje na żądanie odwrotnie.

Linoleum • Dywany i Chodniki kokosowe

Ceratę na stoły i wózki dziecięce w najrozmaitszych kolorach i deseniach. 7310

Wszelkie **farby, laki, pędzle, pokosty, klej i terpentynę** poleca po przystępnych cenach tylko pierwszorzędnej jakości

P. Marschler, Grudziądz Pl. 23 Stycznia 18 Telefon nr. 517.

POŃCZOCHY

jedwabne, file d'ecosse, jedwabne i florowe, bawełniane.

7547 **Skarpetki** męskie i dziecięce poleca w dużym wyborze po cenach **przystępnych**

Pomorska Fabryka Pończoch

Grudziądz, ulica Groblowa (Plac Kąpielowy) Telefon 284

Sprzedaż detaliczna również w sklepie „SPORT" Plac 23-go Stycznia

---

Nadzwyczaj tania

Wyprzedaż Sezonowa!!

Ceny zredukowane o **25** do **40** procent

Płaszcze damskie	teraz 58,— 48,— 38,— 28,—	**18,—**
Suknie damskie	teraz . . . 18,50 15,50 12,50	**9,50**
Suknie letnie	teraz . . . 11,50 9,50 7,50	**5,—**
Suknie popelinowe	teraz . . . . 38,—	**28,—**
Kostjumy „Frottè"	teraz	**18,50**
Kostjumy damskie	teraz . . . . . 78,— 58,—	**38,—**
Bluski etaminowe	teraz	**5,—**
Swetry damskie	teraz	**3,90**

Pończochy z jedw. floru teraz 3,90, 2,90 **1,90**

Płaszcze męskie	teraz . . . . . 38,— 28,—	**18,—**
Garnitury męskie	teraz . . . 58,— 48,— 38,—	**28,—**
Spodnie męskie	teraz . . . 38,— 32,— 28,—	**14,—**
Płaszcze gumowe	teraz	**33,50**

Fartuchy teraz . . 4,90, 3,90 **2,90**

Materjały na płaszcze i garn.	teraz mtr. 7,50 5,90	**4,90**
Materjały popelinowe	teraz mtr. . . 8,50	**6,90**
Materjały jedwabne surowe	teraz mtr.	**9,—**
Muśliny bawełniane	teraz mtr.	**1,80**
Płótna	teraz mtr. 1,80 1,60	**1,40**
Firany na jedno okno	teraz 11,50	**10,90**
Kołdry na białej wacie	teraz . . . . 42,—	**38,—**
Krawaty męskie	teraz . . 3,90 2,90	**1,90**

Uprasza się o wykorzystanie tej tak korzystnej okazji!

Szmechel i Rozner Tow. Akc.

Telefon nr. 160 ~ **GRUDZIĄDZ** ~ Wybickiego 2/4.

7574

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Grudziądzu 6 razy w tygodniu **„Głos Pomorski"** na **sierpień 1926 r. za 2,86 zł,** wraz z opłatami pocztowemi. „Głos" odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ______________________________

Miejscowość: ____________________ ulica i nr.: ____________________

____

Kwit pocztowy.

Zł ______________

tytułem przedpłaty na **„Głos Pomorski"** za sierpień 1926 roku odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

______________, dnia ______________ 1926.

podpis: ______________

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Grudziądzu 6 razy w tygodniu, **„Głos Pomorski"** na **sierpień 1926 r. za 2,86 zł,** wraz z opłatami pocztowemi. „Głos" odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko ______________________________

Miejscowość: ____________________ ulica i nr.: ____________________

____

Kwit pocztowy.

Zł ______________

tytułem przedpłaty na **„Głos Pomorski"**, za sierpień 1926 roku odebrałem co niniejszem potwierdzam.

______________ dnia ______________ 1926.

podpis: ______________